Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. ŁÓDŹ, SOBOTA, 6-GO MARCA 1937 ROKU. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 65

SYTUACJA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W POLSCE

w oświetleniu senatorów prof. Schorra i Trockenheima

Ekscesy na wyższych uczelniach—są objawem tchórzostwa i sadyzmu—oświadczył prof. Michałowicz

Warszawa, 5 marca.

Dzisiejsza rozprawa generalna nad budżetem w senacie wypadła bardzo ciekawie.

Po uwagach referenta generalnego sen. Ewerta, który omówił cyfry budżetowe oraz po przemówieniu sen. Maria Malinowskiego i sen. prof. Makowskiego, którzy mowy swe poświęcili głównie akcji konsolidacji płk. Koca — zabrał głos sen. Artur Śliwiński, występując przeciwko książce dyplomaty czeskiego min. Szeby. Cytaty z tej książki podawane przez sen. Śliwińskiego przyjął senat z niezwykłą w tej izbie wrzawą i okrzykami: **„Skandal"** i t. d.

Szczególnie ostro protestował senat przeciwko tym cytatom książki, w których dyplomata **czeski domagał się zmiany granic Polski celem uzyskania przez Czechosłowację bezpośredniej granicy z Rosją Sowiecką.**

Senator Fudakowski omówił zagadnienie rolnictwa a następnie sen. Heiman-Jarecki z Łodzi zajął się zagadnieniem przemysłu.

Przemówienie sen. Heimana-Jareckiego

Mówca twierdzi, że **etatyzm polski nie wynika z doktryny, ale z interwencjonistycznego nastawienia administracji państwowej.**

Równocześnie jednak obok przerostu interwencjonizmu jest w Polsce brak interwencjonizmu, naprzykład w dziedzinie karteli. Mówca podkreśla, że jako przemysłowiec nie waha się poruszyć tej sprawy, wskazując na wpływ karteli na poziom cen i na nastawienie przedsiębiorstw. Mówca twierdzi, że ustalone kontyngenty cen i zamknięte koło wytwórców

ZABIJA W PRZEDSIĘBIORCY AKTYWNOŚĆ,

pomysłowość i chęć ponoszenia ryzyka. Z tym zjawiskiem łączy się zatamowanie dopływu nowych sił, nowych talentów i ambicji. Błędem jest przypuszczenie, że jedynym motywem działania przedsiębiorcy jest chęć zysku. Przeciwnie, **jednym z głównych motywów jest ambicja i chęć wykazania swej sprawności.**

Dalej sen. Jarecki wskazuje, że pierwsze fazy poprawy koniunktury wykazały, jak słaby jest przemysł polski. Mimo wzrostu cen i zapotrzebowania, nic się nie dzieje w zakresie inwestycji przemysłu. Okres koniunktury winien być, zdaniem mówcy, zużyty na przebudowę stosunku aparatu państwowego do przemysłu t. zn. na przebudowę zakresu interwencjonizmu, który przerasta potrzeby państwa.

porozumień między mniejszościami narodowymi a Polakami odpowiadają dążnościom niemieckiej grupy narodowościowej w Polsce. Próby wynaradawiania bowiem Niemców są, zdaniem sen. Wiesnera, szkodliwe dla Polski. (Głos: A Polacy w Niemczech?...).

Drugi reprezentant ludności niemieckiej sen. Hasbach twierdzi, że ludność niemiecka nie domaga się nowych praw ale żąda wykonania tych praw, które im gwarantuje konstytucja. W stosunku do deklaracji płk. Koca, reprezentowana przez sen. Hasbacha **ludność niemiecka zajmuje stanowisko wyczekiwania aż do chwili kiedy Obóz Zjednoczenia Narodowego wypowie wyraźnie swe tendencje w stosunku do ludności niemieckiej zamieszkałej w Polsce. Obóz Zjed. Narod.** — mówi sen. Hasbach — chcąc przysporzyć Polsce świetności nie może pomijać postulatów Unii Lubelskiej, głoszących, że wszyscy obywatele Rzplitej muszą żyć ze sobą jak równi z równymi i wolni z wolnymi.

Pełnego równouprawnienia Żydów

domaga się sen. Trockenheim

SEN. TROCKENHEIM Z WARSZAWY przemawiając w imieniu ludności żydowskiej, twierdzi, że min. Beck znalazł wyjście z kwestii żydowskiej przez emigrację, a płk. Koc w swej deklaracji ideologicznej uzasadniał nakaz wyrugowania Żydów z placówek, które mają. Mówca twierdzi, że **dziś w Polsce nie ma równouprawnienia Żydów.** Jeżeli narzeka się na nadmiar Żydów w handlu, to **trzeba ich dopuścić do urzędów państwowych, samorządowych, ubezpieczalń, kolejnictwa i t. d. Żydzi od 800 lat żyją w Polsce, przelewali krew, ponosząc wszystkie ciężary i dlatego jedynem rozwiązaniem kwestii żydowskiej jest pełne równouprawnienie Żydów.**

Na emigrację Żydów nie zgodzą się bowiem inne kraje, w których nie ma **miejsca dla emigrantów.**

Sen. Kornke omawia zagadnienia przemysłowe Górnego Śląska, żaląc się na zbyt wielką ilość wysokopłacanych stanowisk kierowniczych w tym przemyśle a m. in. powiada, że **„dygnitarze zajmują się protekcją i wysyłaniem na Śląsk różnych darmozjadów, którzy tam nie są absolutnie potrzebni."**

Również zagadnienia śląskie omawia sen. Grajek, po czym zabrał głos sen. **Malski,** zwracając uwagę, że w urządzeniu wewnętrznym państwa nie powinna Polska naśladować sąsiadujących z nami organizmów państwowych, nie odpowiada to bowiem ani naturze polskiej ani polskim drogom rozwojowym. Mówca stwierdza, że całe społeczeństwo interesuje się dziś dwoma kapitalnymi zagadnieniami t. j. **reformą rolną i inwestycjami,** czyli rozbudową warsztatów produkcji rolnej i produkcji przemysłowej.

Napady na bezbronnych i kobiety

Prof. rektor Michałowicz o sytuacji na uniwersytetach

Sen. dr. Michałowicz, były rektor Uniwersytetu J. Piłsudskiego, poświęca przemówienie swe

SYTUACJI NA WYŻSZYCH UCZELNIACH,

wskazując, że jako biolog rozumie antagonizm rasowy, natomiast jako człowiek nie rozumie, że dwudziestu może się rzucić na jednego, zwłaszcza jeżeli tym jednym jest kobieta. **Mówca nazywa to wyraźnym tchórzostwem i sadyzmem bo inaczej tego nazwać nie można.**

— Główny zbiornik przyszłych oficerów — to wyższe uczelnie. **Pierwszą cechą oficera rezerwy jest dyscyplina oparta na poczuciu prawa. A gdzież jest to poczucie wśród szeregu ugrupowań naszej młodzieży akademickiej lat ostatnich? Mówca cytuje przykłady ekscesów na wyższych uczelniach i ubolewa, że ci młodzi pozbawieni poczucia prawa, a często i poczucia honoru będą kiedyć nosić mundur oficera rezerwy, którego musi cechować wysokie poczucie praworządności i honoru".**

Przeważająca większość innej młodzieży jest tylko zdolna do szeptania po kątach, ale nie stać ja na mężne przeciwstawienie się i działanie. Tę grupę młodzieży nazywa mówca

„GRUPĄ ŚLIMAKÓW".

— Lud pracujący, podkreśla dalej mówca, żyje w ciężkich warunkach i po prawa gospodarcza nieprędko jeszcze do niego dotrze w takim stopniu, aby nędzę usunąć, jeśli więc nie możemy dać natychmiast lepszych warunków gospodarczych, to

DAJMY CHOCIAŻ DOBRE SŁOWO.

Niemcy mówią — **„siła przez radość życia"**, a ja powiem — **„siła przez dobre słowo"**. Tymczasem u nas brakuje tego dobrego słowa, a mamy wiele przerostów biurokratyzmu. Dobrze byłoby, aby w Polsce starą modą wojewoda i starosta byli tymi dobrymi włodarzami powierzonych sobie terenów. Państwo jest nie tylko od święta, ma ono swą treść codzienną, którą jest lud pracujący. Panów generałów czeka wielkie zadanie w przyszłości. **Rozwiążą je dobrze tylko wtedy, jeśli wzorem wielkich naszych bojowników o niepodległość, gestem płynącym z głębi serca zarzucą w dzień wielkiej rozprawy na szlify generalskie sukmanę Bartosza i bluzę Okrzei.** (Oklaski).

Sen. Wiesner — reprezentujący w sejmie Jungdeutsche Partei omawia deklarację płk. Koca stwierdzając, że wyrażone w niej dążenia do uchylenia nie

Mowa prof. senatora Schorra

„Ubój mechaniczny i humanitarny"

SEN. PROF. SCHORR omawia również zagadnienia ludności żydowskiej, twierdząc, że **czuje się ona obecnie w stanie ex lex.** Coraz częściej słyszy się oświadczenia, **stawiające ludność żydowską poza ramy ludności polskiej, a nawet mniejszości narodowych,** wyznaczające Żydom jedynie rolę przyszłych emigrantów. Takiego ujęcia nie przewiduje konstytucja. Ludność żydowska w Polsce jest dziś w stanie kompletnej dezorientacji. Na marginesie **konstytucji powstaje nowy ustrój.** W ujęciu rządowym problem żydowski obraca się tylko w **ramach ochrony życia ludności żydowskiej na podstawie przepisów kodeksu karnego.** Na tym odcinku rząd ma pewne sukcesy, jednak poza tą obroną stanowisko rządu sprowadza się do tolerowania walki ekonomicznej z ludnością żydowską z tym tylko zastrzeżeniem, aby nie przybierała ona charakteru przestępstwa. W rzeczywistości endecki program eksterminacji zaczyna przenikać do ugrupowań prorządowych i jesteśmy dziś świadkami sporu o tytuł własności antysemityzmu. **Różnice są tylko co do metody.**

JEDNI BOWIEM CHCIELIBY WOBEC ŻYDÓW ZASTOSOWAĆ UBÓJ MECHANICZNY, A DRUDZY — UBÓJ HUMANITARNY.

W dalszym ciągu sen. Schorr na podstawie danych naukowych **zwalcza tezę o napływowym charakterze ludności żydowskiej w Polsce, kończąc oświadczeniem, że jako wyraz doraźnego protestu przeciwko nierespektowaniu zasadniczych spraw ludności żydowskiej będzie głosował przeciwko budżetowi za wyjątkiem budżetu wojska, który jest apolityczny.**

Sen. Petrażycki polemizuje z wywodami sen. Trockenheima i Schorra, oświadczając m. in., że choć całe zagadnienie żydowskie jest trudne, to jednak rozwiązać je można i będzie z pewnością rozwiązane w płaszczyźnie międzynarodowej łącznie z zagadnieniem kolonialnym.

DALSZE ARESZTOWANIA W WARSZAWIE

w związku z zawieszeniem „Dziennika Popularnego"

Warszawa, 5 marca.

Ubiegłej nocy policja dokonała dalszych aresztowań, stojących w związku z rewizjami w wydawnictwie „Dziennika Popularnego". Na terenie Warszawy aresztowano 21 osób, które odstawione zostały do urzędu śledczego.

W mieszkaniach aresztowanych odkryto bibułę komunistyczną, a m. in. broszurę p. t. „Front ludowy", broszury p. t. „Trzy postacie Stalin, Litwinow, Łunaczarski", „Kultura w ZSRR", „Druga piatiletka", „Katechizm wolnomyśliciel-ski" itp.

Między innymi aresztowani zostali: Karłowicz Marian, Cesarski Jerzy, pracownik adm. „Robotnika", Bojara Józef, Kwieciński Franciszek, Cytryniak Grzegorz, Trojanowski Czesław, Kaufman Uszer, Bialer Abram, Gelenberg Mendel, Askenazy Henryk, Epsztejn Arnold, Augustyniak Michał, Zamerman Adolf, Horowicz Aleksander,

Mowa ministra Kwiatkowskiego w senacie

Dewaluacja nie przyniosłaby Polsce korzyści. — Dlaczego wprowadzono ograniczenia dewizowe.—Polityka gospodarcza rządu

Warszawa, 5 marca

(Pat) Po dyskusji ogólnej nad referatem generalnego sprawozdawcy budżetu w senacie sen. Ewerta, zabrał głos wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski, który wygłosił następujące przemówienie:

Nawiązując do ogłoszonego drukiem bardzo konstruktywnego w formie i tak skrystalizowanego doktrynalnie referatu pana sprawozdawcy generalnego sen. Everta, pragnę podobnie jak on poświęcić chwilę uwagi **zagadnieniom programowo - politycznym, gdyż one tworzą drogowskaz na przyszłość.**

Zadałem więc sobie pewien trud przejrzenia tych sprawozdań parlamentarnych, które odnoszą się do okresu przedwojennego w Austrii i w Rosji, a które mogłem na razie w ówczesnych sprawozdaniach prasowych odnaleźć i wyznaję, że nie spotkałem dotychczas ani jednego głosu polskiego, który by z takim pesymizmem charakteryzował wysiłki rozwojowe narodu polskiego w ramach państwa zaborczego, jak to obecnie uczynił p. sen. Evert w ramach rzeczywistości dzisiejszej.

Odpowiedź sen. Evertowi

W zasadzie — jako minister skarbu — nie pragnę zupełnie, by sytuację w państwie przedstawiano lepiej niż jest istotnie. Raczej przeciwnie, w obawie przed tendencją rozbudowania wydatków pewien **zastrzyk pesymizmu jest z mego punktu widzenia pożądany.** Również nie ma powodu poczuwania się osobiście do odpowiedzialności za zjawiska, które słusznie koncentrują na sobie wiele uwag krytycznych. Najczęściej bowiem nie miałem wpływu na źródła faktów. Tym nie mniej sądzę, że jest obowiązkiem, i to nie tylko moim, przeciwstawianie się tym sądom i opiniom, które gdyby bez krytyki ustalone zostały, jako nastawienie generalne senatu, mogłyby gdzie niegdzie wywołać ujemne psychicznie skutki w społeczeństwie.

P. referent twierdzi więc: „Polityka polska wytwarza jak najgorsze warunki dla procesów kapitalizacyjnych", a „cały ten okres, jaki leży pomiędzy rokiem 1918 a 1937 jest okresem procesów dekapitalizacyjnych".

Polityka gospodarcza poprzednich rządów

„Nasze przedsiębiorstwa przemysłowe są zdecydowanie nierentowne". — Wreszcie w odniesieniu do polityki finansowej szanowny referent konstatuje: „Rząd zlikwidował deflacyjny system polityki gospodarczej, a z drugiej strony postanowił nie wchodzić na drogę dewaluacji, **czyli wytworzył warunki, w których reglamentacja dewizowa, a dalej kontrola obrotu towarowego i w ostatecznych konsekwencjach zawieszenie transferu były koniecznością.** Było za tym logiczną konsekwencją odrzucenia tamtych dwuch dróg". Zaraz następnie w organicznym związku z ustępem co dopiero zacytowanym dodaje p. sen. Evert: „Polityka ta stanowi odwrotność polityki z okresu 1926—1935 i im szybciej uda się nam nawiązać do tradycji polityczno - gospodarczej rządów Marszałka Piłsudskiego, tym dla naszego rozwoju gospodarczego będzie lepiej".

Wysoki senacie, pozostawiam całkowicie na uboczu fakt, czy **jest rzeczą właściwą wzywanie rządu z r. 1936 i 1937 do powrotu do tradycji polityczno-gospodarczej rządów Marszałka Piłsudskiego, gdy stosunek każdego z nas do Marszałka i jego zasad był i jest całkiem jasny i niezmienny od długiego szeregu lat.** Pomijam niezwykłe ujęcie, z którego postronny czytelnik wydedukuje, że jakoby system rządów Marszałka Piłsudskiego polegał na deflacji albo dewaluacji. Pozostawiam to już swobodnej ocenie opinii publicznej.

P. sen. Evert sądzi, **że gdybyśmy „nie zlikwidowali systemu polityki deflacyjnej" — albo przeprowadzili „dewaluację", to nie byłaby potrzebna reglamentacja dewizowa i zawieszenie transferu.**

Mniejsza już o to, czy Polska i polskie społeczeństwo i polskie gospodarstwo wyszły lub wyjdą w istniejących warunkach światowych źle na tych ograniczeniach. **To wykaże kiedyś przyszłość.**

Ale kto, w głębokim poczuciu rzeczywistości polskiej i polskiego interesu państwowego może twierdzić, że należało w roku 1935 czy 1936 wkraczać bądź to na **drogę deflacji, bądź też leczyć się za pomocą dewaluacji?**

Należy bowiem ustalić, że istotnej polityki deflacyjnej poprzednio nie przeprowadzaliśmy, w ekonomicznym i światowym znaczeniu tego słowa i sądzę, że p. senator, jako wytrawny ekonomista, nie przeoczył tego faktu. Nie przytaczam tu żadnych rewelacyj, ale fakty znane i znajdujące swój wyraz w publikacjach. **W roku 1932-33 emitowaliśmy bilonu 76 milionów złotych,** wykorzystaliśmy bezprocentaowy kredyt w Banku Polskim na 70 milionów zł., **puściliśmy w ruch akcepty monopolów i kolei na cele budżetowe** na 72 miliony złotych i t. d. W r. 1934-35 emitowano biletów skarbowych **na 84 miliony zł., bilonu na 30 milionów zł., skryptów i weksli państwowych zdyskontowano** na wzwyż 120 miln. zł. **Czyż to są objawy polityki deflacyjnej?**

Karteli handlowych i przemysłowych zarejestrowano do końca r. 1933 — 183, do roku 1934 — 228, do połowy roku 1935 — 242. Jeżeli kartele są wykładnikiem sztywności ceny, to czyż tu jest odbicie polityki deflacyjnej?

W r. 1933 ściągnięto t. zw. podatków bezpośrednich kolejno 516 miln. zł. 138 miln. zł., 543 miln. zł., w tym podatku dochodowego 173 miln. zł., 182 miln. zł., 200 miln. zł. — więc tu chyba również nie znajdujemy elementów polityki deflacyjnej. Wydatki budżetowe w okresie deflacyjnym w r. 1935 wzrosły prawie o 10 miln. miesięcznie, zadłużenie wewnętrzne państwa wzrosło, pensje wyższych funkcjonariuszów zostały podwyższone, zrodziło się antycypowanie wydatków inwestycyjnych, powstały surogaty pieniądza (bony i skrypty). **Kto nazywa to polityką „deflacyjną"? Nie pragnę charakteryzować całokształtu zagadnienia, pragnę tylko wskazać jak nieusprawiedliwione jest naświetlenie,** które daje w drukowanym referacie sen. Evert i jak bezpodstawne jest wezwanie w roku 1937 do zastosowania integralnej deflacji.

Jak traciliśmy zapasy złota

W sprawie dewaluacji mówiłem już w izbach ustawodawczych obszernie i nie wątpię, że olbrzymia większość obywateli podziela moje stanowisko. W okresie debat nad tym problemem konsultowałem wszystkie czynniki gospodarcze, które również wypowiedziały się przeciwko tej operacji.

Ale czyż dewaluacja ułatwiłaby nam sytuację walutową? Od roku 1931 do połowy 1936 traciliśmy zapas złota i walut w sposób bezprzykładny. **Na początku r. 1931 zapas netto złota lub równowartościowych walut wynosił jeszcze wzwyż 900 milionów zł. Znacie zaś panowie stan istotny z początku r. 1936. Tolerując ten stan jeszcze dwa, trzy miesiące, bylibyśmy stwierdzili jednego dnia, że waluta nasza nie posiada żadnego podkładu,** a transfer musiałby ustać z konieczności. Sytuacja gospodarcza Polski w roku 1937 byłaby, zaiste w tym wypadku nie do pozazdroszczenia i to zarówno w ściśle gospodarczym jak i socjalnym znaczeniu. Poczytuję to za zasługę, żeśmy wówczas podjęli trudną i mającą pewne cechy ujemne decyzję, że obroniliśmy jednak zarówno interesy, jak prestiż Polski na zewnątrz a w konsekwencji zawarliśmy z największą grupą wierzycieli układ, który zarówno wprowadza nas ponownie w orbitę gospodarki światowej i redukuje obciążenia odsetkowe, które były już zupełnym anachronizmem w świecie zachodu.

Liberalizm i interwencjonizm

Proszę wmyśleć się w sytuację Polski i spojrzeć jej rzeczywistości w oczy. Czy rząd, który w imię tej doktryny, w imię kapitalizmu i liberalizmu gospodarczego — unikając interwencji — zezwoliłby zniszczyć słabsze kopalnie, fabryki, warsztaty rzemieślnicze, które mają w trzech dzielnicach różne tradycje pracy — mógłby zapewnić Polsce spokój? Czy taki ultrakapitalistyczny rząd pomógłby doktrynie kapitalizmu czy też dobiłby ją ostatecznie?

Od połowy roku 1934 do końca 1-go kwartału 1935 r. **pięciu wielkim przedsiębiorstwom prywatnym wymierzono kar podatkowych na sume 97 milionów zł.** Z tego w ciągu 2 lat zdołano ściągnąć niecałe 13 proc. Fakt ten powodował w konsekwencji rozwój etatyzmu. Nauczeni doświadczeniem postepujemy obecnie ostrożniej. Nakładamy za przestępstwa kary mniejsze, ale ściagamy je w olbrzymim procencie unikając przejmowania zakładów na własność.

Jeśli chodzi o ruch rezerw złota i walut, to we wspomnianym czteroleciu mieliśmy do czynienia z odpływem złota wynoszącym średnio rocznie 125 milionów złotych, podczas gdy rezultat ostatniego okresu od momentu wprowadzenia reglamentacji dewizowej wyraża się łącznie z wplywami z pożyczki francuskiej wzrostem wynoszacym 15[illegible] milj. zł.

Rentowność przedsiebiorstw wzrasta. Stwierdziliśmy to m. in. wobec przedsiębiorstw opartych o kapitał obcy. Może ta rentowność nie jest duża, nie dosięga poziomu, któr[y] byłby pożądany. Mamy automatyczna coraz głębszą kontrolę nad tymi zyskami, bowiem na mocy przepisów dewizowych wszystkie przedsiębiorstwa związane **z kapitałem zagranicznym chcac zyski za granicę przetransferować muszą się zgłosić do skarbu i te zyski księgami udowodnić.** Pragnę podkreślić, że wachlarz tych przedsiebiorstw jest szeroki i bardzo różnorodny. Wszystkie one pracują w Polsce z zyskiem.

Na szczątkowy liberalizm, szkodliwy dla Polski, pójść nie możemy i nie pójdziemy. Powoływanie sie na szczytne hasła współpracy międzynarodowej jest wysoce nie na miejscu i nikt ich nie przyjmie za dobrą monete.

Montowanie psychozy beznadziejności, która i tak powstaje obficie poza obrębem sejmu i senatu jest moim zdaniem złą przysługa oddawana i państwu i narodowi polskiemu, i hasłu obrony, i świadomości narodowej, i Wodzowi Naczelnemu z punktu widzenia jego odpowiedzialności, i postulatowi spoistości państwa i hasłu konsolidacji. (Oklaski).

Nieście pomoc najbiedniejszym

Zdarzenia i ludzie

Flanelowy złodziej z Londynu

Jak człowiek cierpiący na bezsenność zdobył wysoką nagrodę

Londyn, w marcu.

Przez kilka tygodni pewien zuchwały włamywacz niepokoił całą ludność Londynu. Cicho zręcznie, jak kot, tajemniczy złoczyńca wkradał się noc w noc do cudzych mieszkań i zabierał ze sobą wszystko, co mógł unieść i co miało jakąś wartość. Niejednokrotnie udawało mu się także dotrzeć do sypialni właściciela mieszkania i kraść z nocnych stolików zegary, portfele i różne klejnoty. Dziwnym sposobem nawet najczujnieszy pies nigdy nie zaszczekał, gdy ów nocny a niepożądany gość zjawiał się w mieszkaniu jego pana. Swą wizytówkę złodziej pozostawiał zwykle w postaci dwuch chust flanelowych. Prawdopodobnie przed włamaniem zawijał on sobie nogi w te chusty. Dlatego też nazwano go „flanelowym złodziejem", albo „człowiekiem z flanelą".

Policja zebrała już kilkaset chust flanelowych, zapas ten jednak codziennie zwiększał się o dwie takie chusty. Wreszcie urząd policyjny w Scotland Yard zdecydował się na wyznaczenie wysokiego wynagrodzenia, jeśli ktoś z publiczności zdoła odkryć przestępcę. Środkami takimi policja posługuje się zwykle przy wielkich zbrodniach, jak np. przy morderstwach rabunkowych, nie było jednak innego wyjścia. Gazety tymczasem przynosiły ciągle nowe szczegóły o zbrodniach „złodzieja flanelowego".

„Człowiek z flanelą" nie dawał się jednak niczem odstraszyć. Każdej nocy wybierał sobie inny teren działania. Najbardziej skomplikowane zamki we drzwiach nie były dla niego przeszkodą, przeważnie bowiem nie wchodził drzwiami, lecz wdrapywał się po murach do mieszkań. Cichutko, jak kot, przemykał on się przez ogrody i podwórza, w których czuwały groźne psy. Oczywiście, złodziej wybierał sobie jako ofiary najbogatszych ludzi, tak, że w krótkim czasie musiał sobie uzbierać majątek. Patrole policyjne wyruszały na miasto każdej nocy wyłącznie w celu schwytania „flanelowego złodzieja". W oddziale „włamań" w Scotland Yard urzędnicy byli w ciągłym napięciu. Urządzono obławy, ustawiano niezliczoną ilość obserwatorów w ubraniach cywilnych — wszystko daremnie. Ruchliwość policji miała wprawdzie ten dobry skutek, że zrobiono gruntowny porządek wśród londyńskich włamywaczy, każdej nocy aresztowano przy tej sposobności mnóstwo złodziei, „człowieka z flanelą" zaś nigdy nie było między nimi.

Jak wiadomo jednak, dzban tak długo wodę nosi póki się ucho nie urwie: raz „złodziej flanelowy" musiał przecież popełnić jakiś błąd. Uczynił on to pewnej nocy, kiedy wyszukał sobie ofiarę cierpiącą na bezsenność. Właściciel mieszkania, do którego tej nocy wkradł się ów niezwykły złodziej, leżał bez ruchu w łóżku, nie śpiąc jednak. Nagle zauważył, że w sąsiednim pokoju ukazało się jakieś światełko. Nie robiąc przy tem żadnego szmeru, nacisnął on guzik urządzenia alarmowego, umieszczonego koło łóżka i połączonego z najbliższym komisarjatem policyjnym. Po trzech minutach willa, w której pracował „złodziej flanelowy" otoczona była policją. Kilku policjantów wtargnęło do wnętrza i schwytało przestraszonego włamywacza. W kieszeniach jego ubrania znaleziono cały arsenał narzędzi, służących do włamywania.

Kiedy ten postrach Londynu nareszcie osadzony został w więzieniu, całe miasto odetchnęło z ulgą. Mężczyzna zaś, który zaalarmował policję, po raz pierwszy w życiu cieszy sie ze swej bezsenności, gdyż dzięki niej otrzyma wysokie wynagrodzenie.

Peter Dudlec.

Ważą się losy Europy

(Od specjalnego korespondenta „Republiki" we Francji)

Paryż, w marcu.

Ostentacyjne uchwały Wielkiej Rady Faszystowskiej nie przyczynią się wprawdzie do odprężenia sytuacji w Europie, mają jednak przynajmniej tę zaletę, że **ułatwiają zorientowanie się w sytuacji i ocenę zamiarów obydwu mocarstw totalitarnych.** Rezolucje te zapadły, zresztą po próbie Schuschnigga wyzwolenia się z akcji wszechniemieckiej, po podróży von Neuratha, po obietnicach Hitlera szanowania neutralności Szwajcarii, po mowie wygłoszonej przez von Ribbentroppa na jarmarku lipskim. Są to jakby ogniwa w łańcuchu wydarzeń wstępnych.

Nadzieje Wiednia, iż Rzym poprze jego zamierzenia, **spełzły na niczym.** Nie sprawdziły się nawet pobożne życzenia bardzo wielu, **by w wyniku kwestii austriackiej wyłoniły się szczerby na sławetnej osi Berlin — Rzym.** Najmniejszego dysonansu! A zatym rzecz była przewidziana zgóry i role dokładnie ustalone już w czasie pobytu Goeringa w Rzymie. Sojusznicy podzielili pomiędzy siebie zadania i tereny działalności z uwzględnieniem racjonalizmu geograficznego. **Hiszpania uznana została za pole wyłącznych wpływów włoskich, Rzesza natomiast uzyskała wolną rękę w stosunku do Wiednia i Pragi.**

Znamy więc dokładnie odpowiedź Italii na zbrojenia angielskie. Podrażniony groźbą bogatego rynsztunku i najostatniejszych zdobyczy precyzyjnej techniki wojennej, na którą ubogie Włochy nie stać, **odpowiada Mussolini groźbą muru piersi, groźbą kompletnego zmilitaryzowania ludności, na które zdobyć się może totalitarna Italia, bez obawy zdystansowania przez demokratyczne państwa Zachodniej Europy.** I tak, każdy na swoim polu: najnowsza technika wojenna bogatych mocarstw Zachodu, krańcowa autarchia, zmilitaryzowanie ludności i gospodarki państwowej państw totalitarnych.

W grę wchodzą oczywiście jeszcze inne elementy. Przede wszystkim **czas:** Francja jest przygotowana na ewentualności, Anglicy jednakże **będą dopiero gotowi za 2—3 lata.** W każdym jednak razie **czas jest raczej sprzymierzeńcem bogatego Zachodu, niż mało zasobnych i materialnie wyczerpanych** Niemiec i Italii. Stąd niechęć tych ostatnich do wypuszczenia inicjatywy z rąk i dążenie do rozgrywki. Z drugiej strony pocieszają się **we Francji i Anglii, że uzbrojenie niemieckie nie zdało w Hiszpanii egzaminu próbnego. Nie wytrzymuje ono żadnego porównania z materiałem francuskim.**

Okazuje się następnie, że zawarte tak niedawno temu pomiędzy Italią a Wielką Brytanią porozumienie nie posiada doniosłości, jaką mu przypisywano, że **sprawa abisyńska** w dalszym ciągu pozostaje kością niezgody pomiędzy tymi mocarstwami. Zaproszenie negusa na koronację króla Jerzego VI jeszcze bardziej ubodło Rzym, niż zaproszenie na te uroczystości floty rządu hiszpańskiego.

Zastanawiając się nad tymi wydarzeniami trudno się oprzeć wrażeniu, że osoby miarodajne w państwach totalitarnych, żyjące bezustannie w atmosferze uwielbienia swych poddanych, najmniejszy sprzeciw wobec ich woli i dążeń nawet ze **strony państw obcych uważają za osobistą zniewagę.** Wystarczy przypomnieć sobie początkowy okres faszyzmu włoskiego, wieczne nieporozumienia z sąsiadami, póki gdziekolwiek wyrażano się nieoględnie o Mussolinim, by przekonać się o słuszności tej uwagi. Od czasu gdy nastąpiło zbliżenie dwuch dyktatorów, ambicje i poczucie własnej nieomylności wzrosły stokrotnie, a wraz z nimi żądanie, by **wszyscy i wszystko skłaniało się przed ich majestatem i ustępowało ich woli.** Mocarstwa zachodniej Europy zdają sobie doskonale sprawę z tego, że **wojna do niczego dobrego prowadzić nie może.** Są one z pewnością skłonne do rozumnych ustępstw, ale **tylko w tym wypadku, jeśli te ustępstwa zapewnią Europie bezpieczeństwo.** Jeśli zaś ustępstwa mają w rezultacie tylko wzmocnić dyktatorów i pozwolić im na stawianie **nowych żądań,** to są one nie do pomyślenia. W rzeczywistości więc pokój świata rozbija się o ambicje, mocarstwa demokratyczne nie mogą bowiem pod żadnym pozorem akceptować dyktanda. Anglia i Francja mają dotychczas jeden niewątpliwy sukces do zanotowania, mianowicie wszelkie próby **poróżnienia ich i izolowania Francji nie dały najmniejszego rezultatu.** Niezwykle pouczające pod tym względem było posiedzenie Izby Gmin w dniu 2 bm., przy czym na uwagę zasługują nietylko przemówienia Edena i Chamberlaina, ale szczególnie zdecydowanie antyniemiecka postawa opozycji (labourzystów i liberałów), mającej olbrzymi wpływ na opinię publiczną Anglii.

Edm. St.

Francja nie wprowadzi ograniczeń dewizowych

Wolny obrót złotem zostaje utrzymany. — Emisja wielkiej pożyczki wewnętrznej na obronę kraju

Paryż, 5 marca.

(PAT). Francuska rada ministrów zebrała się w dniu 5 b. m. na posiedzeniu pod przewodnictwem Prezydenta Republiki. O godz. 12-ej premier podał do wiadomości prasy następujący komunikat:

Rada ministrów zbadała sytuację finansową w jej podstawowych czynnikach i na propozycję ministra finansów jednomyślnie powzięła następujące decyzje:

Jeżeli chodzi przedewszystkiem o walutę, rada ministrów uznała, że podstawą polityki monetarnej Francji pozostaje w dalszym ciągu układ z dn. 25 września r. ub., zawarty ze Stanami Zjednoczonymi i W. Brytania.

TYM SAMYM WYŁACZONO WIĘC MOŻLIWOŚĆ WPROWADZENIA OGRANICZEŃ DEWIZOWYCH.

Rada ministrów zwróciła sie do Banku Francji o upoważnienie do zupełnie swobodnego importu i handlu wewnętrznego złotem. Z dniem 8 b. m. Bank Francji ma już zacząć zakup złota po kursie dziennym bez wymagania przedstawienia dokumentów. Specjalna komisja, w której skład wejdzie m. in. dyrektor obrotu pieniężnego oraz gubernator Banku Francji, będzie kierowała funduszem walutowym; komisja ta bedzie miała również za zadanie nadzór nad rynkiem rent francuskich.

Zważywszy, że wpływy budżetowe w styczniu oraz wskaźniki poprawy gospodarczej pozwalają przypuszczać, iż nastąpi dalsza poprawa dochodów budżetowych — spodziewane jest, że preliminowany deficyt budżetowy nie zwiększy się w ciągu roku, a przeciwnie — raczej się zmniejszy. Rząd jest zdecydowany nie przeciwdziałać nowymi wydatkami powrotowi do równowagi budżetowej. Najbardziej zdecydowane zalecenia skierowane zostały do wszystkich resortów, ażeby uniknąć nieprzewidzianych wydatków. Rząd nie wprowadzi żadnych nowych wydatków, z wyjątkiem ewentualnie tych, które posłużą na poprawę bytu najgorzej uposażonych urzędników. Wysiłek stabilizacyjny, zastosowany do wydatków publicznych, zwrócony będzie również w kierunku cen, które nie powinny dalej zwyżkować.

Kredyty na cele zbrojeniowe rząd decyduje się pokryć w drodze

WIELKIEJ POŻYCZKI OBRONY NARODOWEJ

z gwarancją i opcją co do kursu".

Jak widać z powyższych decyzyj, mają one dla gospodarki francuskiej znaczenie podstawowe. Jeżeli chodzi w szczególności o obrót złotem, z komunikatu należy wnioskować, że rząd rezygnuje z dotychczasowej zasady niepremiowania tezauryzacji i nabywania złota po cenie przeddewaluacyjnej. Odtąd będzie ono nabywane po kursie dnia i bez obowiązku legitymowania sie ze strony sprzedawców.

Parylewiczowa nie miała raka

Jelita jej zostały przesłane celem zbadania do instytutu ekspertyz chemicznych

Kraków, 5 marca.

W piątek rano zwłoki śp. Wandy Parylewiczowej wywiezione zostały autokarawanem z Krakowa do Nowego Sącza i umieszczone w kaplicy na starym cmentarzu. W sobotę o godz. 9-ej rano odprawione zostanie przy zwłokach nabożeństwo żałobne, po czym nastąpi eksportacja zwłok.

Przy sekcji zwłok, przeprowadzonej w czwartek, w zakładzie medycyny sądowej w Krakowie obecni byli z ramienia władz sądowych wiceprokurator sa. dr. Garbaczyński, sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi Korusiewicz i sędziowie-asesorzy.

Jak się dowiadujemy, samo otwarcie zwłok nie dało profesorom możności ustalenia przyczyny zgonu. Stwierdzono mianowicie, że w organiźmie zmarłej

NIE UTWORZYŁ SIE ŻADEN NOWOTWÓR,

natomiast ujawniono pewne zmiany chemiczne w jelitach, wobec czego profesorowie odłączyli od zwłok jelita i przesłali je do przeprowadzenia badań chemicznych i mikroskopijnych do Centralnego Instytutu ekspertyz chemicznych w Warszawie. Część narządów wewnętrznych pozostawiono w Krakowie dla dokonania ekspertyzy w tutejszych laboratoriach.

Urzędowy komunikat o przyczynie zgonu śp. Parylewiczowej wydany zostanie po zakończeniu badań laboratoryjnych, a więc prawdopodobnie dopiero w poniedziałek.

Jak donosiliśmy wielokrotnie w ciągu ostatnich miesięcy, śp. Wanda Parylewiczowa chorowała od jesieni ub. r. W grudniu była już tak dalece wyczerpana, że nie można jej było przesłuchiwać. Dlatego też władze prokuratorskie poleciły umieścić ją w klinice chorób wewnętrznych, gdzie przebywała do końca stycznia. Niedomagania wzmogły się jednak ponownie, a od soboty Parylewiczowa traciła coraz częściej przytomność. Po przewiezieniu jej we wtorek do szpitala nie odzyskała już więcej przytomności.

Podkreślić wypada, że w ciągu ostatnich sześciu miesięcy Parylewiczowa straciła na wadze około 30 kg. Fakt ten nasunął właśnie przypuszczenia, że chora cierpi na raka. Okazały się one jednak mylne.

Wydalenie trzech studentek z uniwersytetu

na przeciąg roku za udział w blokadzie

Warszawa, 5 lutego.

W wyniku prowadzonych rozpraw przez nadzwyczajną komisje dyscyplinarną w sprawie listopadowej blokady Uniwersytetu zostały **relegowane** na przeciąg roku trzy studentki, którym między innymi zarzucano, że w czwartym dniu blokady wzywały czynnie do przeciwstawienia się zarzadzeniom władz akademickich i ministerialnych.

Zjazd urzędników państwowych

odbędzie się 14 b. m. w Warszawie

Warszawa, 5 marca.

Na zwołany do Warszawy na 14 i 15 b. m. walny zjazd delegatów stowarzyszeń urzędników państwowych przybyć ma do stolicy około 200 osób. Główną sprawą, nad którą będą debatować delegaci, jest zniesienie specjalnego podatku od uposażeń urzędniczych i reform zaopatrzeń emerytalnych.

Warszawa, 5 marca.

(PAT) W dniu 6 b. m. o godz. 18.50, generał Roman Górecki wygłosi przez radio przemówienie p. t. „Zjednoczenie narodu jako czynnik potęgi militarnej i gospodarczej Polski".

Przemówienie p. gen. Góreckiego będzie transmitowane na wszystkie rozgłośnie polskie.

Groźba wylewu rzek w Polsce

Kilka wsi zalanych wodą pod Bydgoszczą. — Na wszystkich rzekach lody ruszają. — Olbrzymi zator lodowy na Sanie

Warszawa, 5 marca.

Wszędzie na rzekach lody ruszają. Wody wzbierają w dalszym ciągu, przy czym punkt kulminacyjny nadszedł już. W poszczególnych miejscach tworzą się zatory,

POWODUJĄCE LOKALNE POWODZIE.

Dziś rano zanotowano najgroźniejszą sytuację na Sanie na odcinku między Krzeszowem a Żuchowem. Utworzył się tam zator kilkukilometrowej długości, sięgający do 4-ch mtr. wysokości.

Woda wystąpiła z brzegów i zagrożona jest linia kolejowa Rozwadów-Przemyśl oraz drogi powiatowe.

Sytuacja w górze Wisły jest wyjaśniona. Pod Garwolinem bowiem lody dziś rano ruszyły. W powiecie warszawskim aż do granic Warszawy, lody stoją jeszcze. Zachodzi więc obawa utworzenia się zatorów, które mogłyby wywołać groźne następstwa dla powiatu warszawskiego.

Bydgoszcz, 5 marca.

Pod Bieńkówkiem w pow. chełmińskim utworzył się na Wiśle olbrzymi zator, który spowodował podniesienie się poziomu wody o przeszło 4 metry ponad stan normalny.

Szczególnie szybki przybór wody zaobserwowano w Brdyujściu, gdzie woda przybierała z szybkością 10 cm. na godzinę.

Obecnie poziom wody na Wiśle zrównał się z poziomem na Brdzie, co — jeśli dalej w tym tempie pójdzie — może wywołać poważne skutki.

Wsie Treple i Grabówko zostały już odcięte od dróg, tak że obecnie utrzymuje się tam tylko komunikację łodziami. — Poza tym wiele osiedli między Fordonem a Solcem Kujawskim (pow. bydgoski), również jest częściowo zalanych wodą.

Mieszkańcy domów nadbrzeżnych przenieśli się już w bezpieczniejsze miejsca.

Lwów, 5 marca. (PAT).

W ciągu ostatnich dwu dni utworzył się na rzece San między miejscowościami Leżajskiem a Rudnikiem zator długości kilku kilometrów, w kilkunastu miejscach poprzerywany. Zator powstał skutkiem licznych na tej przestrzeni rzeki mielizn, na których lód osadził się i pozostał dzięki niskiemu stanowi wody. Rzeka posiada w kilku miejscach na tym odcinku bardzo niskie brzegi i tym należy wytłumaczyć, iż mimo niskiego stanu wody, wystąpiła ona z brzegów, zalewając wąskie pasy ziemi przybrzeżnej. Lokalne te wylewy nie wyrządziły jednak większych szkód.

Sytuacja na innych rzekach województwa lwowskiego jest zadowalająca. Lód na Dniestrze spłynął już zupełnie, tak samo i w górnym biegu Sanu do Przemyśla włącznie. Inne mniejsze rzeki są zupełnie wolne od lodów.

Rektor uniwersytetu w Jerozolimie przybywa do Warszawy

Warszawa, 5 marca.

W poniedziałek, dnia 8 marca przyjeżdża do Warszawy na kilkudniowy pobyt pierwszy Rektor Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, prof. dr. Hugo Bergmann. Rektorowi w podróży do Polski towarzyszą dwaj delegaci Biura U. H.

Prof. Bergmann przyjeżdża o godz. 12.18 pociągiem z Pragi Czeskiej.

Nominacje w sądownictwie

Warszawa, 5 marca.

(PAT) Na wniosek ministra sprawiedliwości Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował:

Sędziego sądu okr. w Warszawie Aleksego Chrzanowskiego — w. prezesem sądu okr. w Łodzi. Sędziego sądu okr. w Piotrkowie Zygmunta Kwiecińskiego — w. prezesem sądu okr. w Piotrkowie.

Sędziego sądu grodzkiego w Częstochowie Stanisława Leszczyńskiego sędzią okręgowym śledczym sądu okręgowego w Łodzi.

Asesora sądowego w okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie Jerzego Litterera — sędzią sądu grodzkiego w Łodzi.

250 tysięcy żydów mieszka w Berlinie

Berlin, 5 marca.

Według danych oficjalnych liczba Żydów, zamieszkałych w Berlinie wynosi obecnie 250,000, z czego około 150,000 przypada na wyznawców religii mojżeszowej, 40,000 Żydów wyznania mojżeszowego zmieniło wyznanie. 60,000 przypada na mieszańców.

Statystyka nie wyjaśnia, czy liczby te obejmują również obywateli obcych.

Bucharin i Rykow usunięci z partii komunistycznej

Moskwa, 5 marca.

(PAT). Zgromadzenie plenarne centralnego komitetu partii komunistycznej ZSRR zakończyło swe prace. Po omówieniu szeregu zagadnień techniczno-organizacyjnych, zgromadzenie rozpatrywało sprawę prowadzonej przeciwko partji wrogiej działalności Bucharina i Rykowa i postanowiło usunąć ich z partii komunistycznej ZSRR.

Ameryka zamyka konsulat w Abisynii

Waszyngton, 5 marca.

(PAT). Departament stanu postanowił wycofać z Abisynii swych przedstawicieli dyplomatycznych, lecz kwestia uznania Abisynii jako część imperium włoskiego nie była wcale omawiana.— Jak wyjaśniają, konsulat Stanów Zjednoczonych w Addis - Abeba zamknięty będzie pod koniec marca zgodnie z dotychczasową praktyką zaprzestawania działalności konsularnej, gdy interesy amerykańskie jej już nie potrzebują.

Wystawa w Paryżu

ściągnie zewsząd tysiące ludzi i da możność podziwiania wszelkich zdobyczy i cudów ludzkiego geniuszu.

Eksperci twierdzą, że czołowe miejsce w dziedzinie perfumerii zajmie bez wątpienia nowy egzotyczny zapach perfum i wody kwiatowej Czang de Lacart.

Senatorowie zgłaszają akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego

Warszawa, 5 marca.

(PAT) Pod przewodnictwem wicemarszałka Makowskiego odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie senackiego klubu prac parlamentarnych. Wicemarszałek Makowski zreferował przebieg konferencji komitetu klubu z płk. Kocem, po czym odbyła się dyskusja, w której m. in. zabierali głos: sen. Petrażycki, Kleszczyński, Róg, Kozłowski, Maleszewski i Malinowski.

Klub jednogłośnie przyjął do wiadomości sprawozdanie komitetu i upoważnił go do dalszego utrzymania kontaktu z p. Kocem oraz zalecił senatorom zgłaszanie akcesów do Obozu przez odpowiednie grupy regionalne.

Sprawcy zajść antyżydowskich w Dąbrowie skazani na karę więzienia

Białystok, 5 marca.

(PAT) Dziś wieczorem po całodziennej rozprawie przed sądem okręgowym w Łomży przeciwko 11-tu sprawcom ekscesów antyżydowskich w Dabrowie, w dn. 3 listopada r. ub. o godz. 21-ej ogłoszono wyrok, w myśl którego dwaj główni sprawcy skazani zostali po roku więzienia, jeden na 10 miesiecy, 5-iu po 6 miesięcy, w tym dwuch z zawieszeniem, trzej oskarżeni zostali uniewinnieni.

Skazani byli członkami „Stronnictwa Narodowego". Rozruchy zorganizowane zostały przez bojówke partyjna.

Ofensywa wojsk rządowych na froncie Almerii

Madryt, 5 marca.

(PAT) Artyleria rządowa bombardowała wczoraj w ciągu 6 godzin pozycje powstańcze w Toledo. Jak się zdaje, powstańcy cofnęli się do szpitala wojskowego.

Almeria, 5 marca.

(PAT) Korespondent Havasa donosi: Wojska republikańskie, które rozpoczęły ofensywę na odcinku Juviles, zamierzają zdobyć ważne pozycje w okolicy Torrizcon, które otworzą im ostatecznie drogę w kierunku Orjiva, Lanjaron, Motril. Świadkowie, godni zaufania, stwierdzają, że na odcinku Motril po stronie powstańczej walczą oddziały marokańskie, wśród których znaczna część stanowia żołnierze zwerbowani w Maroku francuskim.

Wczoraj rano oddziały gen. Gueipo de Llano gwałtownie lecz bezskutecznie kontratakowały na odcinku Gualchos. Ponowny kontratak, podjęty po po łudniu, również został odparty.

Zwycięstwo „Labour Party" w wyborach do rady miejskiej Londynu

Londyn, 5 marca.

(PAT) Wybory municypalne w wielkim Londynie zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Labour Party, która zyskała 6 madatów. W przyszłości więc w radzie miejskiej wielkiego Londynu Labour Party rozporządzać będzie 75 mandatami, a „konserwatywni reformatorzy municypalni" tylko 49 mandatami. Zamiast dotychczasowej większości 14 mandatów, Labour Party będzie odtąd rozporządzała przewagą 26 mandatów na ogólna liczbe 124 mandatów. Liczba głosów oddanych w tych wyborach na Labour Party, wyniosła 883,668, na ugrupowanie „reformatorów municypalnych" oddano 797,379 głosów. Liberałowie, którzy w kilku okręgach wystąpili samodzielnie, otrzymali — 20,922 głosy, które jednak były rozstrzelone tak dalece, że nie udało się im zdobyć ani jednego mandatu. Po raz pierwszy w wyborach municypalnych uczestniczyli również faszyści brytyjscy, zjednoczeni w organizacji Monsleya. Uzyskali oni 15,278 głosów i nie zdobyli żadnego mandatu.

Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej

Podczas dzisiejszego ciągnienia 3 proc. Poż. inwestycyjnej II em. padły następujące większe wygrane:

200,000 zł. na nr. serii 3462, nr. obligacji 18.

50,000 zł. ser. 7316 obl. 4.

25,000 zł. ser. 6026. obl. 22.

10,000 zł. ser. 15499 obl. 35. ser. 9939 obl. 8, ser. 5412 obl. 25. ser. 17959 obl. 32, ser. 21276 obl. 14.

Sensacyjny proces adwokata odbędzie się w Warszawie

Warszawa, 5 marca.

Sąd apelacyjny w Warszawie oddalił prośbę adwokata będzińskiego J. Landaua, aresztowanego pod zarzutem uprawiania czynów niemoralnych w stosunku do nieletnich dziewczat o wypuszczenie go na wolność do rozprawy sądowej.

Sąd apelacyjny uznał, że wysunięty przez oskarżonego argument, że nie zachodzi obawa ucieczki — jest nieprzekonywujący. Sensacyjny proces adw. Landaua znajdzie się na wokandzie sądu w początku przyszłego miesiąca. Obrony jego podjęło się kilku najwybitniejszych adwokatów stołecznych.

Pogrzeb ś. p. Leonii Piłsudskiej

Wilno, 5 marca.

(PAT). Dziś odbył sie w Wilnie pogrzeb ś. p. Leonii Adamowej Piłsudskiej. Po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Teresy nastąpiła eksportacja na cmentarz na Rossie. W pogrzebie, poza rodziną zmarłej, wzięli udział przedstawiciele władz z woj. Bociańskim, prezydent m. Wilna dr. Maleszewski, rektor U. S. B. Staniewicz i wielu przyjaciół oraz znajomych domu ś. p. Adamostwa Piłsudskich.

Nominacja delegatki min. opieki do ubezpieczalń

Warszawa, 5 marca.

Minister opieki społecznej Zyndram Kościałkowski mianował Wandę Wojtowicz-Grabińską delegatem ministerstwa opieki społecznej do ubezpieczalni. Do kompetencji jej należeć będą sprawy związane z opieką nad macierzyństwem i dziećmi. P. Wojtowicz-Grabińska była pierwszym w Polsce kobietą-sędzią i piastowała przez szereg lat stanowisko sędziego do spraw nieletnich.

Ujęcie sprawców bestialskiej zbrodni w Warszawie

Warszawa, 5 marca.

Mordercy dwuch osób z ul. Przyokopowej zostali ujęci i przekazani do dyspozycji sędziego śledczego. Obaj przyznają się do popełnienia zbrodni. Zostali oni ujęci wczoraj ok. godz. 10. Jeden z nich, Roman Kosiński, główny wykonawca zbrodni, został zatrzymany przy ul. Ogrodowej, przy czym poznano go łatwo, gdyż był już znanym uprzednio policji bandyta. Zeznał on, że pomocnikiem jego był 18-letni Zdzisław Wąsiakowski, zam. ze swą ...letnią siostrą Haliną, których również aresztowano.

Krwawe starcia w Tunisie

13 zabitych, 26 rannych

Tunis, 5 marca.

(PAT) W kopalni Metlaonia, którą zajęli strajkujący robotnicy, został przywrócony spokój. Górników ewakuowano. Rano przybyły pułki wojskowe. Podtrzema samochodami pancernymi. Podczas zajść i starć z policją i wojskiem 13 strajkujących zostało zabitych a ... jest rannych. Pięciu żołnierzy odniosło rany. Do poważnych zajść doszło również w kopalni Melilla, gdzie 5 górników zostało zabitych. Obie kopalnie znajdują się w południowym Tunisie.

Zwyżka cen żyta

Warszawa, 5 marca.

Po kilkudniowej zniżce a następnie pewnej stabilizacji cen żyta — ujawniła się dziś na wszystkich giełdach zbożowych w Polsce tendencja zwyżkowa. Zwyżka cen żyta wynosiła od 50 gr. do 1 zł. na kwintalu. Jako powód ponownej zwyżki cen podawany jest fakt zmniejszenia przez rolników podaży żyta.

W Warszawie i w Poznaniu płacono dziś przeciętnie po 24 zł. za kwintal żyta przy tendencji mocno zwyżkującej. Trzeba zaznaczyć, że w okresie jesiennym cena kwintala żyta na giełdach warszawskiej i poznańskiej nie przekraczała 16 zł.

Z dziejów Łodzi

Dnia 6-go marca 1919 roku oddziały łódzkie na froncie ukraińskim w Małopolsce Wschodniej odzyskują pełną przewagę nad hordami hajdamackimi. Pod dowództwem słynnego pułkownika Lisa Kuli oddziały łódzkie zwyciężają w okolicach Torczyna i Porzycka. Oddziałom łódzkim pomagał słynny oddział jazdy majora Jaworskiego. Uzyskanie wielu zwycięstw wojska nasze okupiły stratami bohaterów, m. inn. zginął nieodżałowany kpt. Sutowski, jeden z najpierwszych dowódców naszych łódzkich oddziałów.

KRONIKA

Marzec **6** Sobota

Dziś Wiktora
Jutro Tomasza

Wschód słońca	6.13
Zachód słońca	17.22
Wschód księżyca	2.47
Zachód księżyca	10.40
Długość dnia	11.05
Przybyło dnia	3.07

Krótkie wiadomości

SANITARNA AKCJA przedświąteczna rozpoczyna się w tych dniach w Łodzi. Lustracja obejmie nieruchomości, sklepy spożywcze, jatki mięsne, sklepy rybne i t. d. Równocześnie uporządkowane mają być targowiska miejskie, by w okresie poprzedzającym święta, gdy na targowiskach panuje większy ruch, artykuły spożywcze sprzedawane były w higienicznych warunkach.

***

NOWE TELEGRAMY wprowadzono z dniem wczorajszym w obrocie pocztowo-telegraficznym. Telegramy noszą nazwę „w ślad za adresatem". Chodzi o to, by na życzenie nadawcy depesza wędrowała tak długo, dopóki nie trafi do adresata, chociażby zmieniał on kilkakrotnie miejsce zamieszkania i miejsce pobytu.

***

SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH została zakazana, w związku ze zbliżającymi się świętami Wielkiej Nocy. Chlorek, potas, siarka i saletra, mogą być obecnie sprzedawane tylko dla celów przemysłowych. Winni sprzedaży tych artykułów niepowołanym osobom jak również osoby przychwycone na strzelaninie ulicznej, pociągani będą do odpowiedzialności.

***

KONTROLA SKLEPÓW, zainicjowana przez okręgowy inspektorat pracy, celem skłonienia właścicieli do niezatrudniania personelu powyżej 8 godzin dziennie i wprowadzenia higienicznych warunków pracy, odbywać się będzie obecnie systematycznie co tydzień. W przyszłym tygodniu zlustrowane zostaną przedsiębiorstwa handlowe w śródmieściu.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P. K. U. Łódź — Miasto I urzędować będzie w dniu 15 marca w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1915 i starsi, którzy nie stawali jeszcze do przeglądu, a mieszkają w obrębie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

***

NOWE ZNACZKI POCZTOWE z podobizną Generalnego Inspektora sił zbrojnych marszałka Śmigłego Rydza, wprowadzone będą do obiegu w przyszłym tygodniu. Będą to znaczki różnych wartości od 5 do 25 groszy i kursować będą na równi ze znaczkami starego typu. (i)

Pozwolenia na broń
muszą być przedłużone

Starostwo Grodzkie Łódzkie wzywa wszystkich posiadaczy pozwoleń na broń palną, ważność których upłynęła z końcem 1936 r., o złożenie podań o przedłużenie w terminie do 15 marca br.

Po tym terminie podania o przedłużenie nie będą uwzględniane, a posiadana broń będzie konfiskowana.

Jednocześnie Starostwo Grodzkie Łódzkie wzywa te osoby, które złożyły podania o przedłużenie, a nie dołączyły posiadanych blankietów pozwoleń, o dostarczenie tychże Starostwu Grodzkiemu również w terminie do 15. III. br. w celu dokonania wznowienia ważności pozwoleń.

Rada miejska będzie rozwiązana,
jeżeli natychmiast nie podejmie prac budżetowych i nie uchwali pożyczki na roboty inwestycyjne

Wczoraj, zgodnie z naszą zapowiedzią, prez. Godlewski ustalił termin posiedzenia radzieckiej **komisji finansowo-budżetowej** i polecił już wystosować zaproszenia do wszystkich członków komisji. Posiedzenie odbędzie się w **poniedziałek, 8 b.m. o godz. 7 wiecz. w sali konferencyjnej zarządu miejskiego.**

Na porządku dziennym figuruje w pierwszym rzędzie **sprawa pożyczek na roboty inwestycyjne** w Łodzi oraz oświadczenie prez. Godlewskiego w sprawie **wykupu rzeźni miejskiej.**

Zwołanie tego posiedzenia jest następstwem upomnienia, jakie nadesłał pod adresem rady miejskiej p. minister spraw wewnętrznych. Upomnienie to, jak wiadomo, dotyczyło **podjęcia prac nad budżetem** oraz polecało uchwalić w ciągu dwóch tygodni **pożyczki na roboty sezonowe.**

Jak wiadomo, według dokładnego kosztorysu, opracowanego przez zarząd miejski, **Łódź potrzebuje na nadchodzący sezon około 11 millionów złotych na roboty inwestycyjne.** Ponieważ 2 i pół miliona zł. miasto otrzyma tytułem bezzwrotnej dotacji z funduszów ministerstwa opieki społecznej, przeszło milion złotych na ten cel wykroi się z budżetu zwyczajnego — **miasto musi zaciągnąć pożyczkę w wysokości 7 milionów złotych.** Początkowo przypuszczano, iż całą tą sumę uzyska się z Funduszu Pracy, gdy jednak Fundusz dokonał podziału swych kredytów, okazało się, że **Łódź nie może liczyć na sumę większą, niż 2.900.000 zł.** Wówczas zarząd miejski postanowił skorzystać z pożyczek **z innych źródeł kredytowych** i przeprowadził już na ten temat wstępne pertraktacje z **ZUS, Bankiem Gospodarstwa Krajowego, KKO m. Warszawy i t. d.** i w rezultacie doszedł do przeświadczenia, że **miasto potrzebne sumy otrzyma.**

W tym celu właśnie wniosek zarządu miejskiego brzmiał, iż **rada miejska uchwala zaciągnąć pożyczkę w wysokości 7 milionów zł. z Funduszu Pracy i innych instytucyj kredytowych.** Na komisji finansowo-budżetowej wniosek ten uzyskał dostateczną większość ponieważ głosowali za nim radni socjalistyczni i żydowscy. Sprzeciwili się natomiast radni endeccy, przyczym adw. Kowalski wyraził wówczas następujący pogląd:

— **Nie możemy w swej uchwale użyć słów „i innych źródeł kredytowych" bez wymienienia tych źródeł.** Zdarzyć **się może bowiem, iż magistrat będzie chciał zaciągnąć pożyczkę w jakimś banku żydowskim, a na to my się zgodzić nie chcemy.**

Stanowisko to wywołało dużą wesołość na posiedzeniu. Socjaliści oświadczyli, że dla nich jest rzeczą obojętną, kto pożyczki udziela, byle miasto miało odpowiednie sumy na roboty i mogło zatrudnić dostateczną liczbę bezrobotnych.

Prez. Godlewski ze swej strony wyjaśnił, iż **nie może z góry określić, z jakich źródeł pożyczka będzie zaciągnięta, że zależeć to będzie od wyniku pertraktacyj.**

— To niech pan wpierw pertraktuje a później dopiero uchwalimy — oświadczył adw. Kowalski.

— **A czy pan w sądzie również mówi, prosze wpierw wydać wyrok, a ja później przedłożę upoważnienie mego klienta?** — zapytał prez. Godlewski.

W rezultacie endecy swego stanowiska nie zmienili. A ponieważ do uchwalenia pożyczki wymagana jest większość dwóch-trzecich głosów — na plenarnym posiedzeniu rady **pożyczki zostały obalone.** By jednak nie wywołać wrażenia, iż uniemożliwili oni rozpoczęcie przygotowań do robót sezonowych — endecy zgłosili wniosek o uchwalenie pożyczki w **wysokości zł. 4.400.000 wyłącznie z Funduszu Pracy, zdając sobie dokładnie sprawę z tego, iż uchwała taka jest nierealna, gdyż Fundusz Pracy przeznaczył dla Łodzi, jak już wspomnieliśmy wyżej, kwotę znacznie mniejszą.**

I oto na poniedziałkowym posiedzeniu prez. Godlewski ponownie zgłosi wniosek o zaciągnięcie pożyczek również z **innych źródeł kredytowych.** Niewątpliwie na komisji to przejdzie, gdyż tam wymagana jest tylko zwykła większość głosów. Gdy jednak na plenum rady endecy w dalszym ciągu stać będą na dotychczasowym stanowisku — **nakaz ministerstwa spraw wewnętrznych nie zostanie wykonany.** Skutków łatwo się domyślić.

Oświadczenie prez. Godlewskiego w sprawie wykupu rzeźni miejskiej, które ma być złożone na posiedzeniu komisji, dotyczyć będzie oświetlenia sytuacji, jaka wytworzyła się po odrzuceniu na radzie miejskiej wniosku o uchwalenie pożyczki na wykup. **Pertraktacje zostały przerwane, prace komisji szacunkowej odroczone i sprawa ta wisi obecnie w próżni. Prez. Godlewski ma wezwać raz jeszcze radę miejską, do uchwalenia pożyczki na przedterminowy wykup rzeźni.** (s).

Posłowie i senatorowie woj. łódzkiego
zgłosili akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego

Grupa regionalna posłów i senatorów województwa łódzkiego, na odbytym zebraniu powzięła następującą uchwałę:

„Posłowie i senatorowie województwa łódzkiego, uznając w całości zasady wysunięte w deklaracji ideowej, ogłoszonej przez płk. Adama Koca i rozumiejąc że powyższe zasady można wprowadzić w czyn jedynie w oparciu o jaknajszersze warstwy narodu, zgłaszają przystąpienie do tworzącego się obozu".

Uchwałę tę podpisali posłowie: M. Wadowski, M. Nowicki, ks. Downar St. St. Wyganowski, J. Drozd-Gierymski, J. Grętkiewicz, W. Pomianowski, St. Wymysłowski, D. Dratwa, Fr. Bartczak, W. Gortat, F. Karśnicki i W. Budzyński.

Oraz senatorowie: generał Andrzej Galica, Karol Algajer i Aleksander Heiman-Jarecki.

O obrazę Narodu Polskiego
Prokurator zrzekł się oskarżenia. — Sąd p. Szapiro uniewinnił

Warszawa, 5 marca.

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał dziś sprawę Blumy Szapiro, mieszkanki Łodzi, **oskarżonej o obrazę Narodu Polskiego i skazanej w Łodzi na 5 miesięcy więzienia z zawieszeniem.**

Wedle aktu oskarżenia p. Szapiro, odprowadzając wraz z mężem wyjeżdżającego do Gdyni **tancerza murzyna,** miała mu w języku niemieckim udzielić **przestróg przed złodziejami.**

Rozmowę podsłuchano i... przedstawiono ją w takiej formie władzom bezpieczeństwa, **że p. Szapiro została pociągnięta do odpowiedzialności.**

Dziś na rozprawie w Sadzie Apelacyjnym **prokurator zrzekł sie oskarżenia, wobec tego sąd p. Szapiro uniewinnił.**

Kontrola sprzedaży mleka
Sporządzono 32 protokuły

Jak się dowiadujemy, władze sanitarne zaostrzyły kontrolę nad sprzedażą mleka w Łodzi, aby uniemożliwić niestosowanie się do przepisów, polecających sprzedaż mlega w zamkniętych butelkach.

Stwierdzono bowiem, iż handlarze mlekiem, nie tylko nie stosują się do przepisów, ale wprowadzają nadto swych odbiorców w błąd. Do miasta przywożone jest mleko w bańkach, w **bramach domów przelewa się je do butelek, opatrzonych napisem „Mleko higienicznie oczyszczone, pełno tłuste".**

W ciągu ostatnich dni **sporządzono już 32 protokuły,** pociągając winnych do odpowiedzialności karnej. Równocześnie wzmocnił nadzór nad mlekiem zakład badania żywności, który pobiera próbki mleka, przywożonego do miasta z okolicznych wsi i miasteczek. (i)

Pertraktacje w przemyśle pończoszniczym

zostały odroczone do poniedziałku.—Zatarg w Kochanówku trwa.—Strajk w przemyśle zarobkowym

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie zlikwidowania trwającego strajku w przemyśle pończoszniczym. W wyniku kilkugodzinnych narad osiągnięto porozumienie tylko co do niektórych punktów. Wobec tego, iż w sprawie pozostałych warunków umowy obie strony zajęły krańcowo odmienne stanowiska — **postanowiono konferencję odroczyć do poniedziałku** by do tego czasu strony mogły odbyć wewnętrzne narady.

Strajk trwa tymczasem w dalszym ciągu. Onegdaj komisja strajkowa interweniowała w fabryce Grynberga przy ul. Gdańskiej 115, w której pracowało kilku robotników. Pomiędzy członkami komisji a właścicielem fabryki doszło do scysji, w wyniku której **wybito kilkanaście szyb i uszkodzono kilka maszyn.** — Wezwana policja zatrzymała jednego z członków komisji strajkowej Jana Maskusa. Wczoraj odpowiadał on przed sądem starościńskim i skazany został **na 7 dni bezwzględnego aresztu.**

***

Zatarg w szpitalu dla umysłowo-chorych w Kochanówku utknął na martwym punkcie. Obsługa techniczno-gospodarcza w dalszym ciągu strajkuje i kontynuuje głodówkę, dawni pielęgniarze zaś nie są wpuszczani do szpitala.

Wczoraj delegacja strajkujących udała się do urzędu wojewódzkiego, gdzie została przyjęta w wydziale społeczno-politycznym. **Delegacja prosiła o zastosowanie arbitrażu rządowego.** Oświadczono jej, że władze zastanowią się nad tą sprawą i w najbliższych dniach wydadzą decyzję.

***

Dziś odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie **likwidacji strajku majstrów fabrycznych w Widzewskiej Manufakturze.** Likwidacja strajku umożliwi uruchomienie pełnego oddziału tkalni, który obecnie pracuje tylko częściowo i nieregularnie, gdyż większość starszych robotników odmówiła zajęcia stanowisk majstrów.

***

Strajk w miastach okręgu łódzkiego, w tkalniach zarobkowych, trwa w dalszym ciągu. **W Ozorkowie, Konstantynowie i Aleksandrowie strajk objął cały przemysł zarobkowy, w Zgierzu natomiast — część fabryk jeszcze pracuje.**

Wczoraj robotnicy w Pabianicach zażądali od przemysłowców stosowania się do umowy zbiorowej, grożąc przyłączeniem się do strajku robotników okręgu przemysłowego łódzkiego. (i)

Echa zajścia w Widz. Manufakturze

Delegacja Unii Pracowników Umysłowych u p. inspektora Kuli

Delegaci Rady Okręgowej Unii Zw. Pracowników Umysłowych złożyli inspektorowi okręgu wojewódzkiego straży, p. Kuli **skargę na niewłaściwe użycie oddziałów fabrycznych straży ogniowej w Widzewie,** która została przez zarząd zmuszona do usunięcia majstrów, okupujących sale fabryczne. Przedstawiciele Unii podnieśli, że straż ogniowa należy do rzędu instytucyj o **charakterze wyższej użyteczności publicznej i nie może być użyta do innych celów.** Jeżeli przemysłowcy chcą mieć na terenie fabryk coś w rodzaju swojej straży przybocznej, to **członkowie tej straży nie powinni nosić mundurów straży pożarnej.**

Wojewódzki inspektor Związku Straży Pożarnych oświadczył. że **w najbliższych dniach rozesłany zostanie okólnik do przemysłowców w sprawie niewłaściwego używania straży pożarnej.**

P insp. Kula przyrzekł zbadać sprawę Widzewskiej Manufaktury, poczem przedsięwzięte będą kroki, celem uniknięcia na przyszłość podobnych zajść.

Lekarz skazany na 1½ roku więzienia

i pozbawienie prawa praktyki na przeciąg 2 lat

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj **dr. med. Henryk M. z Łęczycy, oskarżony** o nieumyślne spowodowanie śmierci pacjentki na tle **niedozwolonej operacji.**

W sierpniu 1935 roku do oskarżonego zgłosiła się Walentyna Drożdż, zamieszkała w Poddębicach. — **matka czworga dzieci,** z prośbą o dokonanie zabiegu spędzenia płodu.

Oskarżony zabiegu dokonał. Po operacji nastąpiły komplikacje. i w dniu 31 sierpnia **Drożdżowa zmarła naskutek zakażenia krwi.**

Władze wdrożyły dochodzenie. Dokonano ekshumacji zwłok zmarłej i siedmiu biegłych lekarzy przeprowadziło odpowiednie badania. **Śród biegłych nie było jednomyślności:** przeważyło jednak zdanie dr. Gawrońskiego, b. asystenta uniwersyteckiej kliniki. który w zgodzie z kilku innymi biegłymi orzekł, **iż śmierć Drożdżowej była następstwem zabiegu.**

Rozprawa była już kilkakrotnie odraczana na sesjach wyjazdowych w Łęczycy sądu okręgowego w Łodzi.

Wczoraj rzecz znalazła się w sądzie w Łodzi. Rozprawie przewodniczył sędzia Merson. Oskarażł prokurator Kopczyński, bronił adw. Landau.

Oskarżony do winy się nie przyznał i wyjaśnił, że **uczynił wszystko, co było możliwe, by uchronić pacjentkę od następstw zabiegu.**

Sąd skazała lekarza na półtora roku więzienia, przyczem połowa kary została mu darowana z mocy amnestii. — Ponadto skazany został pozbawiony praw praktyki na przeciąg dwuch lat.

Sąd pozostawił skazanego na wolnej stopie za kaucją 2500 zł. (l)

Kolportaż fałszywych 100-złotówek

Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj rzeźnicy

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Wierzbickiego przez cały dzień wczorajszy **rozpatrywał sprawe przeciwko dwum rzeźnikom: D. S. Kiferowi i S. Fryrychowi oskarżonym o kolportowanie fałszywych złotówek.**

Przestępstwo — polegające na zapłacie za krowę 500 zł. pięcioma fałszywymi banknotami stuzłotowymi — datuje się — jak zresztą cena krowy świadczy — z r. 1930.

Dochodzenie przeciwko Kiferowi, na którego padł ślad, zostało umorzone już przed kilk ulaty. Okazało się jednak potem, że **Kifer urobił świadków i że jest w sprawę wmieszany.** Wyszło następnie na jaw, że **drugi oskarżony był mu w przestępstwie pomocny.**

Skomplikowana ta sprawa, w której zeznaje wielu pokątniarzy — wymaga wezwania przed sąd około 40 świadków.

Wyrok zapadnie najpewniej w dniu dzisiejszym. (l).

Delegacja rzeźników żyd.

u p. starosty Mostowskiego

Wczoraj do starostwa grodzkiego zgłosiła się delegacja rzeźników żydowskich i złożyła memoriał w sprawie kontyngentu uboju i sprzedaży mięsa rytualnego. Dotychczas określane są kontyngenty tygodniowe, rzeźnicy zaś proszą o miesięczne, a nawet kwartalne, ponieważ w ten sposób łatwiej będą mogli obsługiwać świeżym mięsem swą klientelę.

Następnie poruszono sprawę zwiększenia kontyngentu na mięso, pochodzące z uboju rytualnego na okres przed świętami Wielkiej Nocy, a to wobec zwiększonego zapotrzebowania. Starosta dr. Mostowski obiecał rozpatrzyć zgłoszone postulaty i udzielić odpowiedzi w dniach najbliższych. (i)

ZE ZW. CHEMIKÓW I BAKTERIOLOGÓW.

Dnia 24.II b. r. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 109 odbyło się walne zebranie członków Zw. Zawod. Chemików i Bakteriologów w Łodzi, na którym dokonano wyboru nowych władz, które ukonstytuowały się następująco: prezes — inż. I. Goldsztajn, wiceprezes — dr. Czesław Zylbercwajg, sekretarz — Janina Hildebrand, skarbnik — Zofja Frydman, gospodarz — mgr. Paulina Warszawska i zastępcy: Zofia Schleyenowa, Teofila Rubinsztajnowa i dr. Tadeusz Lipiec.

Zawodowi żebracy

zostali ukarani przez starostwo

Walka z zawodowym żebractwem na terenie Łodzi prowadzona jest w dalszym ciągu. Właściwe ramy otrzyma ona dopiero za miesiąc, gdy wyremontowany zostanie i oddany do użytku dom przy ul. Kątnej, przeznaczony na zbiornię. Narazie jednak policja otrzymała polecenie **ścigania osób. które uprawiają żebraninę zawodowo.**

Wczoraj przed sądem starościńskim stanęli i ukarani zostali zawodowi żebracy: Kalma Wajs (Młynarska 30) na 2 tygodnie aresztu, H. Jaroszewski i C. Wajsblud (Rybna 10) — na 10 dni aresztu, Bluma Zylbersztajn i Lena Igielska (Lutomierska 9) — po 2 tygodnie aresztu. Salomonowicz i Sakowski (Zachodnia 56) — po 3 dni aresztu. Wszystkich skazanych niezwłocznie osadzono w areszcie. Stwierdzono przytym, iż wszyscy oni posiadają dostateczne środki utrzymania, z żebraniny zaś utworzyli proceder zawodowy. (i)

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Grodzieńskiej Nr. 53, w zamiarze samobójczym zażyła większej dozy sublimatu 21-letnia Henryka Jankowska. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował desperatkę do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

* * *

Małżonkowie Drzewieccy, zamieszkali przy ulicy Stefana 29 oraz ich dwoje dzieci ulegli ... cy wczorajszej zaczadzeniu w następstwie ... domkniętego piecyka. Poszkodowanych po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił lekarz pogotowia na miejscu w stanie silnego osłabienia.

* * *

Na ulicy Nowozarzewskiej 21 uległ wypadkowi przy pracy 32-letni Józef Rzadkiewicz, zamieszkały przy ul. Kruczej 18, który podczas naprawiania wozu został przygnieciony spadającym kołem, a potem wozem i odniósł złamanie nogi i ciężkie obrażenia ogólne. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do szpitala.

* * *

W Al. Kościuszki potrącona została przez samochód obok gmachu PAST 52-letnia Wiktoria Wiślak, zamieszkała przy ul. Moniuszki ... Lekarz pogotowia stwierdził kontuzje wewnętrzne i w stanie ciężkim skierował poszkodowaną do szpitala. Szofer został zatrzymany.

* * *

Nocy wczorajszej do dorożki Michała Urbaniaka wsiadło na Bałuckim Rynku dwóch podchmielonych osobników, którzy kazali się wieźć na Radogoszcz. Gdy Urbaniak znalazł się z dorożką za miastem, obaj pasażerowie wysiedli z dorożki, a gdy od nich żądał dorożkarz zapłaty, ciężko go pobili i pozostawili w polu. Poszkodowanego opatrzył lekarz pogotowia. Złoczyńców poszukuje policja.

* * *

Na krańcowym przystanku na Zdrowiu nastąpiło wczoraj podczas manewrowania zderzenie tramwajów W wozie motorowym odmówił posłuszeństwa hamulec i wóz ten zderzył się z ... dodatkiem, który został wysadzony z szyn i lekko uszkodzony.

Wskutek wypadku nastąpiła półgodzinna przerwa w ruchu na tej linji.

* * *

Przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Ogrodowej nieznany sprawca skradł Janowi Chajdysowi, zamieszkałemu w Koluszkach, paczkę cukrów i czekolady. Poszkodowany obliczył swe straty na 90 złotych.

Ze strychu domu przy ulicy Śródmiejskiej Nr. 24 nieznany sprawca skradł przy pomocy włamania bieliznę, wartości około 400 złotych na szkodę Jankla Cymermana.

Małgorzata Kowalczyk, zamieszkała przy ulcy Sejmowej Nr. 2, zameldowała, że nieznani sprawcy skradli jej pościel, wartości 160 zł.

We wszystkich wypadkach policja zarządziła dochodzenie.

Dr. v. WEISL W ŁODZI.

Dr. Wolfgang v. Weisl przybył wczoraj do Łodzi.

Dr. v. Weisl jest wybitnym polityk[iem] sjonistycznym, doskonałym znawcą stosunków na Bliskim Wschodzie oraz ... rodowościowych ... lekarzem. Ojciec dr-a ... przy tym praktykującym lekarzem praktykującym i Weisla był również ... za swe zasługi, położone ... otrzymał tytuł „von" ... na polu medycyny

W czasie rozruchów, jakie rozegrały się latem 1929 roku w Palestynie, dr. Weisl staje na czele żydowskiej akcji samoobronnej w Jerozolimie i w starciu z Arabami zostaje ranny.

W tym czasie dr. Weisl podiął cały szereg podróży do arabskich krajów, gdzie badał stosunki.. Wyniki tych badań zostały przez niego następnie wydane w formie publikacyj i książek.

Zamiast felietonu

Kraj, gdzie żyje jeszcze humor

Paryż, w marcu

Marszałek Mac Mahon, drugi prezydent trzeciej Republiki, nie odznaczał się ani zbyt błyskotliwym dowcipem, ani szczególnym darem krasomówczym. Zwiedzając kiedyś okolicę dotkniętą powodzią, i czując, że wypada jakoś pocieszyć ofiary klęski żywiołowej, oświadczył uroczyście: „Que d'eau, que d'eau!" (Ileż wody, ileż wody). Wałęsającemu się w początkach marca po Paryżu, mimowoli przypomina się marszałek Mac Mahon i jego słynne truizmy. Bezustannie chlapie, Sekwana groźnie przybiera, przelewają się i warczą zmulone fale: tyle wody, tyle wody! Biedny człowiek nie ma poprostu gdzie się schronić.

Na szczęście przypominam sobie o wystawie malarzy humorystów. Trudno sobie wprawdzie po tym obiecywać wyjątkowych wzruszeń estetycznych, ale rozerwać się można. Trzeba się, zresztą, spieszyć ze zwiedzeniem tej wystawy, póki jeszcze wyraz wolność nie został ostatecznie wykreślony ze słownika. Muza humorystów bowiem bez wolności istnieć nie może, musi ona mieć wolność wyszydzania, przedrzeźniania, karykaturowania, swobodnego uprawiania swej werwy i dowcipu. Niestety, napuszeni możni tego świata nie lubią, by ich karykaturowano i licencja malarska prowadzi w niektórych krajach do więzienia lub do obozu koncentracyjnego. We Francji przynajmniej dotychczas jeszcze wolno malarzom żyć i używać, ale zdaje się, że i tutaj trzeba się spieszyć, gdyż niebawem i tutaj może nastąpić beatyfikacja... Bluma.

Istotnie, zgodnie z naszymi przewidywaniami charakterystyczna sylwetka premiera, jego wąsy, nos, okulary, uśmiech, ruchy i pozy w najśmielszych szarżach stanowią treść dobrej połowy eksponatów. I cóż to komu szkodzi?

Z pośród innych możnych tego świata zajmuje się karykatura spasionym reprezentantem proletariatu francuskiego, towarzyszem Leonem Jouhaux, którego przedstawia w najbardziej komicznych pozach, jakie sobie wyobrazić może. I potężny sekretarz Generalnej Konfederacji Pracy narazie to toleruje. Z melancholią jednak myślimy o tym, że ta sztuka skazana jest bezpowrotnie na zniknięcie.

Na szczęście jest jeszcze dział t. zw. legend t. j. ilustrowanych dowcipów. Oto jakiś nauczyciel wymyśla niesfornemu uczniowi od smarkaczy. „Gdyby nie my, smarkacze, mruczy pod nosem skarcony uczniak, toby pan profesor był zwyczajnym bezrobotnym".

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
Ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Dokąd można wyemigrować?

Miliony ludzi szukają pracy i chleba w Europie. — Możliwości kolonizacyjne w Argentynie

Buenos Aires, w marcu.

(x) Zagadnienie emigracyjne w Europie przybiera coraz bardziej na ostrości. We wszystkich krajach, z nielicznymi tylko wyjątkami, rozlegają się skargi na ciasnotę, i niemożność ulokowania i znalezienia minimum egzystencji dla nadmiaru ludności. Pytanie — **dokąd skierować setki tysięcy ludzi, którzy w swych krajach nie znajdują źródeł egzystencji—jest najbardziej palącym tematem dnia.**

W poszukiwaniu nowych terenów imigracyjnych, w pierwszym rzędzie mówi się **o południowo - amerykańskich republikach.** Północna Ameryka, Kanada, Południowa Afryka i Australia tak mocno zamknęły swe granice, że o masowej emigracji do tych krajów nie można nawet marzyć. Jest to tym dziwniejsze, że **Południowa Afryka i Australia dysponują olbrzymimi terenami i daleko jeszcze nie osiągnęły maksimum zaludnienia.** Według dokładnych obliczeń w obu tych krajach swobodnie mogłoby się pomieścić **jeszcze około 10 miljonów ludzi.** A narazie nadmiar ludności europejskiej nie o wiele przekracza tę liczbę.

Coprawda i łacińskie republiki Południowej Ameryki znacznie ograniczyły imigrację ale wciąż jeszcze ustawy imigracyjne tych państw sa bardzo liberalne. Do Argentyny, Brazylii, Chile i Urugwaju można jeszcze emigrować stosunkowo łatwo. Jeszcze łatwiej można emigrować do pozostałych krajów Ameryki Południowej — do Paragwaju, Boliwii, Peru, Kolumbii i Ekwadoru. Rzecz ciekawa, że nie tylko legalni emigranci cieszą się w tych krajach wszelkimi przywilejami, ale również nielegalni. Nie zdarzyło się jeszcze, by wysiedlono z któregokolwiek z tych krajów nielegalnego emigranta, chyba, że nie daje on gwarancji bezpieczeństwa. — Nauczono się patrzyć na nielegalna emigrację w tych krajach przez palce.— Wystarczy, by ktokolwiek ze stałych mieszkańców wziął pod opiekę emigracyjnego „gringo", a jego sytuacja natychmiast zostaje zalegalizowana. A to nie jest trudne, biorąc pod uwagę, że przecież **połowa ludności południowo-amerykańskich republik składa się z imigrantów.**

Interesowałem się specjalnie problemem emigracyjnym w Argentynie. — I aczkolwiek oświadczono mi, że w tym kraju nikt z głodu nie umiera, że każdy przybysz znajduje dla siebie źródło utrzymania, okazało się, że **nie jest to ścisłe.** Ten tylko bowiem, kto zdecydowany jest **na bardzo ciężką fizyczna pracę i zna warunki życia argentyńskiego, może być istotnie zabezpieczony przed głodową śmiercią.**

Głównym grzechem każdego emigranta, niezależnie od tego z jakiego środowiska pochodzi, jest przedewszystkim **nieznajomość języka hiszpańskiego,** a po drugie — zupełna nieznajomość społecznej struktury kraju.

Argentyna jest krajem **rolniczym** i pozostanie takim chyba jeszcze bardzo długo. Nie posiada ona dwuch produktów naturalnych, które umożliwiłyby jej uprzemysłowienie — **węgla i żelaza.** — Formy przemysłowe Argentyny są bardzo ograniczone i posiadaja raczej charakter przetwórczy.

Oficjalna statystyka wykazuje, iż **Argentyna posiada 175 milionów hektarów ornej ziemi.** Z tej cyfry obrabia się tylko 26 milionów, czyli około 15 proc. Pozostałe połacie leżą jeszcze odłogiem i czekają na ludzi, którzy chcieliby poświęcić się pracy na roli, **czekają na przybyszów z Europy.** Majątki i latyfundia argentyńskich ziemian zajmują przestrzenie równe terytorium b. książąt panujących niemieckich. Rolnik argentyński jest romantykiem, nie przywiązuje on specjalnego znaczenia do kultury rolnej. Korzystając z tego, iż ziemia jest bardzo urodzajna, **nie kłopocze się o nią niemal zupełnie.** Szczytem marzeń rolnika argentyńskiego jest **zostanie gaucho — koczować po pampasach z tabunami koni, co miesiąc pracować na innej farmie i dyktować swe warunki zarządzającemu majątkiem ziemskim.** Argentyńczyk z pogardą spogląda na robotnika rolnego (peona), który wkłada uczciwą pracę do obróbki roli. Peonami zostają po większej części **Polacy, Ukraińcy, Rosjanie i Łotysze.** Poszukiwani są bardzo, gdyż tworzą oni **kadry zdolnych rolników.** A z pośród nich tworzą się kadry kolonistów, którzy stanowią **nowy społeczny typ rolnika — posiadacza małej własności.**

Bogactwa ziemne Argentyny dostępne są oczywiście tylko dla osób posiadających pieniądze. Państwo nie przydziela emigrantom terenów na kredyt. Ale posiadanie nawet najmniejszego skrawka urodzajnej ziemi argentyńskiej stwarza wielkie możliwości i gwarantuje coraz większy dobrobyt i coraz większy stan posiadania. Obojętne, czy zajmie się uprawą pszenicy, lnu, kukurydzy, soi — zbyt jego produktów jest zabezpieczony.

Firmy „Bunge i Born" oraz „Louis Dreyfus" koncentrują w swych rękach faktycznie cały rolniczy eksport Argentyny. Obroty tych firm wyrażają się astronomicznymi cyframi. Posiadają one **setki tysięcy hektarów ziemi, setki farm i elewatorów, dziesiątki tysięcy sztuk bydła rogatego, miliony owiec i koni.** A niezależnie od tego firmy te potwornie eksploatują rolników. Uniemożliwiają im zbyt swych produktów inną drogą jak tylko przez ich oddziały. — I dopiero ostatnio zaczęły rozwijać się w Argentynie **kooperatywy rolnicze, które podjęły walkę z tą hegemonią dwuch wielkich koncernów.**

Argentyna ma wielkie jeszcze możliwości rozwojowe. I zdaje sobie sprawę, że jej rozwój uzależniony jest od przypływu emigrantów. Dlatego tak łaskawym okiem spogląda na emigrację.

K. Lewiński.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka (Plac Kościelny 8), A. Charemza (Pomorska 12), W. Wagner i S-ka (Piotrkowska 67), J. Zajączkiewicz i S-ka (Plac Boernera), Z. Gorczycki (Przejazd 59), M. Epsztein (Piotrkowska 225), Z. Szymański (Przędzalniana Nr. 75.

Czy H.G. Wells jest antysemitą?!

Alfred Kerr, znakomity publicysta, dawny krytyk teatralny „Berliner Tageblattu" zamieścił na łamach „Pariser Tageblattu" wywiad z H. G. Wellsem pod wzbudzającym zainteresowanie tytułem: — „Czy H. G. Wells jest antysemitą?"

Niżej podajemy tę rozmowę z zachowaniem specyficznej formy pisarskiej Kerra.

I.

Wells, pisarz fantastycznych powieści i historyk, poraz drugi nalał herbatę. (Mieszka bardzo elegancko naprzeciw pięknego Regents-Parku).

Pomyślałem sobie:

— „Dlaczego nie można byłoby pomówić przy herbacie o sprawach, dotyczących czyjegoś światopoglądu?... Starzy Germanowie ważne sprawy roztrząsali dwukrotnie: wieczorem, gdy byli pijani — następnie z rana, by skorygować swój punkt widzenia. Ale gdy się pije herbatę, nie ma, niestety, nic do skorygowania...

II.

Podczas gdy Julia jadła kawał tortu, zwróciłem się do Wellsa:

— Czy pan jest antysemitą?

Wells (odpowiadając pytaniem). — Skąd pan wpadł na to?

Ja: — Tak mówią...

Wels: — Wielu Anglików twierdzi, że jestem anty-Anglikiem. Nie jestem ani antyanglikiem, ani antysemitą. Sądzę tylko, że Żydzi przeżywają kryzys

Ja: — W tym stanie znajdują się oni już od trzech tysięcy lat i mimo to — żyją.

Wells: — Ale popełniają dziś znowu fatalny błąd — tworzą państwo w Palestynie.

Ja: — To państwo, jak wiadomo, nie jest przeznaczone dla wszystkich Żydów... tylko dla nieszczęśliwych.

Wells: — Sjonizm uczyni ich jeszcze bardziej nieszczęśliwymi. Po co stwarzać jeszcze jedno małe państwo? Ja dążę do konsolidacji państw. Sprzeciwiam się tak samo sjonizmowi, jak imperializmowi brytyjskiemu.

III.

Wells ciągnął dalej:

— Widzi pan, Żydzi przychodzą do Palestyny, była to dotychczas karta niezapisana (clear sheet) i już wybucha awantura!... Doprowadzają do irytacji Arabów....

Ja: — Wydaje mi się, że tak samo doprowadzili do irytacji narodowych socjalistów...

Wells: — Tak, oni czynią to samo, co my w Indiach. W każdym razie żaden angielski Żyd nie potrzebuje emigrować do Palestyny — oni mają w Anglii wszystko, czego potrzebują. Nie mają się na co uskarżać. Jeżeli ktoś szuka w Anglii wydawcy dla swej książki, to tym wydawcą jest Żyd. Jeżeli chce się sprzedać lub kupić wartościowy obraz, to w rachubę wchodzi tylko żydowski handlarz. W dziedzinie przemysłu filmowego Żydzi wiodą prym. Czy tak jest tylko w Anglii? I oto oni idą do Azji i zabierają Arabom ziemię (they took their soil). I to się odbywa może nie zawsze taktownie...

Ja (w zamyśleniu): — Jak to się zabiera ziemię w sposób taktowny?...

I następnie powiadam do Wellsa:

— W Algierze francuski „colon" jest tak samo znienawidzony przez Arabów... Kolonista zawsze ściąga na siebie nienawiść tubylców.

Wells: — Tak, dlatego też nie aprobuję roli Żydów w Palestynie, albowiem stosują oni tę starą, zużytą, niewytrzymującą krytyki metodę.

Ja: — Żydzi nie czynią tego przecie dla sportu ani dla przyjemności... lecz z musu:

Wells: — Tak, that is their tragedy... Żydów uważa się często jako „państwo w państwie", to znaczy uważa się ich jako masę niemożliwą do zasymilowania (unassimilated masses). Ale tacy są nie tylko Żydzi. W Liverpoolu taka sama walka istnieje między protestantami a irlandzkimi katolikami. Tam katolicy irlandzcy zaliczani są do „unassimilated masses". Nie, nie jestem antysemitą, ale...

Ja (w oczekiwaniu, że teraz wybuchnie): Ale?...

Wells: — Ale jestem przeciwnikiem Biblii.

Ja (chwytam głęboko powietrze).

Wells: — Jestem przeciwko nauce, jaką Żydzi dali światu. Chcę uciec od Biblii.

Ja: — Również od Nowego Testmentu?

Wells: — Tak, on nie skorygował nauki Starego... Talmud odseparował Żydów od reszty świata...

Ja: — Istnieje, Mr. Wells, 16 milionów Żydów (wśród 2.000 milionów mieszkańców ziemi). Z tych 16 milionów bardzo niewielu zna Talmud. Zresztą powstał on bardzo dawno temu. Czy naprzykład są dziś Anglicy, którzy żyją wedle nauki i wskazań Wilhelma Zdobywcy z anno 1066 roku?

Wells (na chwilę skonsternowany, odpowiada jednak): — Te nauki angielskie, o których pan wspomina, nie są napisane w ten sposób jak Talmud. W każdym razie muszę dodać, że nikt się do nich dziś nie stosuje...

Ja: — No, a Żydzi?

Wells: — Nie pochwalam poza tym, że Żydzi nazywają siebie narodem wybranym i (z uśmiechem) Hitler poszedł w ich ślady... To bezpodstawne naśladownictwo uważam za jeden z najgorszych skutków.

Ja (wybucham śmiechem).

Wells (reasumując): — Nazywanie mnie antysemitą jest tak samo błędne, jak błędny jest zarzut, stawiany mi przez Anglików, jakobym był większym przyjacielem każdego innego kraju niż własnego. Zawsze to samo nieporozumienie!... Tym razem z tego wynikające, że zarzucam nacjonalizm również Żydom!

Wstaliśmy od stołu.

Pomyślałem:

Nie wolno, aby Żydzi byli internacjonalistyczni, ani nacjonalistyczni, więc jacy mają być?... **Alfred Kerr.**

SPORT

Kalendarzyk sportowy

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA.

Atletyka. — W sali K.P. Zjednoczone przy ul. Przędzalnianej 68 od godz. 15-ej: pierwszy dzień mistrzostw indywidualnych okręgu łódzkiego w zapasach i podnoszeniu ciężarów.

NIEDZIELA.

— Atletyka. — W sali K. P. Zjednoczone przy ul. Przędzalnianej 68 od godz. 10-ej rano drugi dzień mistrzostw atletycznych okręgu łódzkiego.

Boks. — W sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej Nr. 295 o godz. 11.30 przed poł. towarzyski drużynowy mecz bokserski Geyer — Wima.

Piłka nożna. — Na boisku WKS-u o godzinie 11.30 przed poł. towarzyski mecz piłkarski W.K.S. — Ł.K.S. (liga).

Gry sportowe. — W salach: przy ul. Sterlinga 24 (od godz. 11-ej przed poł.) i YMCA przy ul. Traugutta (od godz. 13) dalsze mecze w siatkówkę i koszykówkę o mistrzostwo klasy A.

Hokej. — Na lodowisku Wimy o godz. 11-ej przed poł. mecz o mistazostwo klasy B: Wima — Zjednoczone i o godz. 15-ej mecz finałowy o nagrodę Wimy: Union-Touring — Ł.K.S. Na lodowisku K.P. Zjednoczone o godz. 11-ej przed poł. mecz o mistrzostwo klasy B: Makabi — Hakoah.

Kłodas walczy z Wurmem
w ramach meczu Geyer—WIMA

W dniu jutrzejszym odbędzie się w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 295 towarzyski drużynowy mecz bokserski Geyer — Wima, w programie którego odbędzie się kilka b. ciekawych walk. Walczyć będą następujące pary: waga musza: Wolrab (W) — Usielski (G), waga koguta: Celmer (W) — Wojciechowski I (G), waga piórkowa: Madej (W) — Augustowicz (G), waga lekka: Kasznia (W) — Wojciechowski II (G) i Szczepański (W) — Kulibabka (G), waga półśrednia: Amroziński (W) — Mikołajczyk, waga średnia: Owczarek (W) — Mirowski (G) i waga półciężka: Kłodas (W) — Wurm.

Ostatnia próba hokeistów
Na niedzielę wyznaczono mecze hokejowe

Korzystając z obniżenia się temperatury Ł.O.Z.H.L. wyznaczył znów mecze hokejowe. O mistrzostwo klasy B odbędą się w niedzielę mecze: Wima — Zjednoczone i Makabi — Hakoah, w poniedziałek o godz. 19-ej grać będą: Wima — Makabi (na lodowisku Wimy) i Zjednoczone — Hakoah (na lodowisku K.P. Zjednoczone) i we wtorek o godz. 19-ej odbędą się mecze Zjednoczone — Makabi i Wima — Hakoah.

Poza tym na niedzielę został wyznaczony mecz finałowy o puchar Wimy między ŁKS-em a Union-Touringiem.

Nowiny piłkarskie

— Palczewski z Ł.T.S.G. oraz Jaskuła i Uptas z Widzewa otrzymali ze swych klubów zwolnienia.

— Gracz ligowej drużyny ŁKS-u — Rudnicki, rozpoczął służbę wojskową, którą odbywa w Łodzi.

— W kierownictwie sekcji piłkarskiej ŁKS-u zaszły zmiany. P. Lubawski zrzekł się kierownictwa, a miejsce jego zajął dotychczasowy kierownik sekcji p. Rębalski.

Zastępcami jego są: pp. Cyll i Miller K., sekretarzem został p. Krachulec E., opiekunami drużyn pp.: Fiszer, Śmigielski, Trzmiel i Cyrański, gospodarzem p. H. Wardęszkiewicz (zastępca p. Bednarek).

— Saksońska drużyna Hartha, którą na Zielone Świątki sprowadza do Łodzi Union-Touring, rozegra prócz meczu piłkarskiego z U. T. również drugi mecz w Łodzi z ligowym zespołem ŁKS-u.

— Piłkarze K. P. Zjednoczone Niewiadomski i Jaworski zostali na wniosek klubu za niesubordynację i nieodpowiednie zachowanie się wobec kierownictwa sekcji ukarani przez Ł. Z. O. P. N. jednoroczną dyskwalifikacją.

Eliminacja florecistek łódzkich

W poniedziałek, 18-go b. m., odbędą się w lokalu Tramwajarzy przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 211 drugie eliminacyjne zawody floretowe pań. Zawody te odbędą się w celu ustalenia reprezentacji Łodzi na mistrzostwa drużynowe Polski.

Bokserzy Ruchu
walczyć będą w Warszawie

Katowice, 5 marca.

Mistrz bokserski Śląska — KS Ruch Wielkie Hajduki rozegra w dniu 14 marca międzyklubowy mecz bokserski z Makkabi warszawską w Warszawie. Ruch wyjedzie do Warszawy w składzie: Jasiński, Wilczek, Korzyniec, Manecki, Bieniek, Wiedeman, Kolenko i Wrazidło. Mistrz Śląska będzie musiał dołożyć dużo starań, by wyjść z tego meczu jako zwycięsca, albowiem zespół Makkabi jest bardzo groźny nawet dla najlepszych drużyn Polski.

Walka z drożyzną
Szereg handlarzy pociągnięto do odpowiedzialności

W związku z wzrastającą drożyzną, władze administracyjne postanowiły **zaostrzyć nadzór nad targowiskami i miejscami sprzedaży artykułów spożywczych.** Szczególną uwagę zwrócono na pośredników, którzy wykupują w godzinach rannych przywożone produkty, sprzedając je następnie po wygórowanych cenach.

Wczoraj na targowiskach sporządzono na tym tle **szereg protokułów, pociągając do odpowiedzialności karnej handlarzy, spekulujących ziemniakami i warzywami.**

Jeśli chodzi o nabiał, stwierdzono, że ceny jego wykazują tendencję zniżkową.

***

Funkcjonarjusze starostwa grodzkiego w towarzystwie urzędników wydziału zdrowia zarządu miejskiego przeprowadzili wczoraj **lustracje bazaru mięsnego przy ul. Wolborskiej,** w którym znajduje się szereg jatek. Za uchybienia sanitarne sporządzono 4 protokuły, karę grzywny zastosowano w 2 wypadkach. (i)

Szkoła obciąża rodziców
nieuzasadnionymi wydatkami. — Memoriał koła opiek szkolnych

Jak się dowiadujemy, koło opiek szkolnych wystosowało do ministerstwa W. R. i O. P. memoriał w sprawie składek szkolnych. Autorzy memorjału zwracają uwagę, iż mimo rozporządzenia ministerstwa, ograniczającego wysokość i charakter składek, jakimi można obciążać uczniów — **rodzice i opiekunowie w dalszym ciągu wydają od 5 do 20 złotych miesięcznie na rozmaite cele, ustalane przez szkoły.** Gdy w rodzinie jest kilkoro dzieci, wydatki stają się ciężarem nie do wytrzymania.

W niższych klasach gimnazjalnych i w wyższych klasach szkół powszechnych uczniowie niemal na każdą lekcję geografii i historii muszą kupować **kontury map, kolorowe pocztówki, obrazki i t. d.** Na pozór są to drobne wydatki, jednak w sumie wynoszą bardzo dużo.

Jednym z większych wydatków są **wycieczki szkolne.** Przytoczono przykłady, iż jedna ze szkół zażądała, aby **dziewczynki, jadące na wycieczkę szkolną, były ubrane jednolicie.** Takie wymagania rujnują poprostu rodziców. Inna znów szkoła żeńska wymaga, by na lekcje robót ręcznych wszystkie uczenice przychodziły **w jednakowych fartuszkach.**

Powołano się również na fakt, jaki miał miejsce w jednej ze szkół w Poznaniu, gdzie wprowadzono **nowe ławki bez kałamarzy, a wszystkim uczniom kazano kupić wieczne pióra.**

Zdaniem autorów memorjału, przytoczone przykłady świadczą, że większość wydatków, jakimi szkoła obciąża rodziców jest zupełnie nieuzasadniona. Zlikwidowanie ich usunęłoby wiele nieporozumień między szkołą a domem. — Koło opiek szkolnych prosi więc p. ministra o zainteresowanie się tą sprawą i wydanie odpowiedniego zarządzenia. (i)

Włamanie do cegielni „Centrum"
Złodzieje zabrali maszynę do pisania i kilka innych rzeczy

Wczoraj o godzinie 6 nad ranem dokonali nieujęci dotąd sprawcy włamania do kantoru cegielni „Centrum" przy ul. Głowackiego 18/20. Aby zmylić czujność dozorcy złoczyńcy rzucili deski na jednym z krańców posesji i, gdy dozorca udał się w tym kierunku — dostali się do wnętrza lokalu.

Złodzieje próbowali sforsować kasę ogniotrwałą, nie mogli jednak z nią się uporać i zadowolili się **maszyną do pisania, głowicą od maszyny do szycia i t. p.**

Dozorca w międzyczasie wrócił do kantoru a gdy zauważył otwarte drzwi, pobiegł po posterunkowego. Włamywacze **rzucili się do ucieczki.** Posterunkowy trzykrotnie wypalił za uciekającymi, jednak bez skutku. **Uszli oni z łupem i są poszukiwani.** (i)

Ulgę w ciężkiej doli bezrobotnych przyniesie każdy grosz, złożony na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, o godz. 4-ej po poł. świetna komedia Bałuckiego „Grube ryby" dla młodzieży szkolnej po cenach zniżonych.

Dziś w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wieczorem przyjęta bardzo ciepło podczas wczorajszej premiery przemiła komedia Raphaelsona „Gdyby młodość wiedziała, a starość mogła", w wybornym wykonaniu całego zespołu z Antonim Różyckim i Zulą Dywińską na czele.

W niedzielę o godz 4-ej po poł. po cenach zniżonych rekordowa sensacja Wernera „Ludzie na krze".

WYSTĘPY BALETU JOOSSA W TEATRZE MIEJSKIM.

We wtorek, w środę i czwartek gościć będzie w Teatrze Miejskim słynny balet Kurta Joossa. Balet Joossa — najsłynniejszy dziś zespół w Europie najprawdziwiej umie pogodzić tendencję do „wyrażenia" czegoś o życiu z prawami czystej choreografji, t. zn. że anegdota, mniej, niż u kogokolwiek, grozi tu pięknu poszczególnych ruchów tanecznych oraz ich skomponowanemu układowi. Balet Joossa wystąpi u nas z najbardziej rewelacyjnymi szlagierami swojego przebogatego programu. — Bilety już do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

TEATR POLSKI
Cegielniana 27.

Dziś, w sobotę, 6-go marca b. r. (dwa przedstawienia) o godz. 4.30 po poł. (ceny zniżone) i o godz 8.30 wiecz. w dalszym ciągu znakomita sztuka Bernarda Shaw'a p. t. „Profesja Pani Warren" z Ireną Horecką w roli głównej.

Sztukę reżyserował Karol Borowski, reżyser Teatru Narodowego w Warszawie.

TEATR POPULARNY
(Ogrodowa 18)

Dziś, w sobotę, o godzinie 4.15 po poł. i o godz. 8.15 wiecz. oraz w niedzielę o godzinie 4.15 po poł. i o godz. 8.15 wiecz. ciesząca się coraz większym powodzeniem komedia Al. Fradry „Damy i huzary" w premierowej obsadzie

ZESPÓŁ MORISA SZWARCA.

Wobec rekordowego powodzenia, jakim się cieszy sztuka „Bóg, człowiek i szatan" J. Gordina w inscenizacji i reżyserii Morisa Szwarca zespół ten pozostaje jeszcze tylko kilka dni w Łodzi.

Dziś i jutro po 2 przedstawienia: o godzinie 4-ej po poł. po cenach zniżonych oraz o godzinie 9-ej wiecz.

FRANCE ELLEGAARD W FILHARMONII.

Koncert mistrzowski France Ellegaard odbędzie się we wtorek, 9-go marca b. r. o godzinie 8.30 wiecz. w Filharmonii.

CATERINA JARBORO W ŁODZI.

Pieśniarka murzyńska Caterina Jarboro przybywa ponownie do Łodzi i wystąpi w środę 10-go marca b r. o godz. 8.30 wiecz. w Filharmonii w swoim oryginalnym programie.

WIECZORNICA W ZW. KSIĘGOWYCH.

Dziś w lokalu wojewódzkiego Związku Zawodowego Księgowych w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 8 odbędzie się wieczornica taneczna. Początek o godz. 10-ej wiecz.

Ukarani przez starostwo

Referat karny starostwa grodzkiego rozpatrywał w dniu wczorajszym szereg spraw na tle najrozmaitszych wykroczeń.

W chwili, gdy **usiłował dokonać kradzieży ze straganu na Bałuckim Rynku** — został ujęty i za to wykroczenie ukarany dwoma tygodniami bezwzględnego aresztu **Icek Salomon,** zam. przy ul. Podrzecznej 8.

Za przestępstwo tego samego rodzaju został ukarany trzymiesięcznym aresztem **Kazimierz Szymański,** nigdzie niemeldowany, który ponadto w chwili ujęcia przy drzwiach jednego z mieszkań przy ul. Głównej — posiadał przy sobie cały komplet narzędzi złodziejskich.

Wreszcie również na trzy miesiące aresztu skazany został **Fiszel Pikerman,** znany władzom złodziej ujęty po pościgu na ul. Zgierskiej.

***

Za **tamowanie ruchu kołowego** i niestosowanie się do przepisów ukarani zostali woźnice: Stanisław Lerch grzywną w wysokości 20 zł. Jan Kaczmarek na tydzień aresztu i Aron Mandelbaum — 5 dniami aresztu.

***

Za **niezgłoszenie się do rejestracji wojskowej** ukarani zostali Chil Wodziński i Leonard Niwiński po 10 zł. grzywny i Mordka Lipszyc — grzywną w wysokości 100 zł.

***

Za **natrętną żebraninę** ukarani zostali trzej żebracy aresztem od 10 dni do 3 tygodni aresztu, przyczym przy jednym z nich — Chaimie Nissenbaumie znaleziono w zawiniątku 65 zł.

***

Wreszcie za urządzenie bez zezwolenia inspekcji budowlanej w suterynie mieszkania dla dozorcy, ukarany został Mojżesz Landau, właściciel domu przy ul. Napiórkowskiego 48 grzywną w wysokości 200 zł. Stanisław Szwendziński, dzierżawca placów miejskich za niesprzątanie ich — 6 dni aresztu. (l)

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

SOBOTA, dnia 6-go marca 1937 r.

6.30—6.33. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.15 Muzyka — płyty. 7.15—7.25 Dziennik poranny. 7.25—7.30 Parę informacyj. 7.30—7.35 Program na dzisiaj. 7.35—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.30: Przerwa. 11.30—11.57: „Śpiewajmy piosenki" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.03—12.40: Utwory i transkrypcje jazzowo-symfoniczne (płyty). 12.40—12.50: Dziennik południowy. 12.50—13.00: Muzyka północy (płyty) 13.00—14.30: Przerwa. 14.30—15.00: Teatr Wyobraźni (dla dzieci starszych): „Związek 4-ch zuchów" słuchowisko Adolfa Mattheus'a w autoryzowanym przekładzie Anieli Waldenbergowej.
15.00—15.15: Wiadomości gospodarcze.
15.15—15.20: Pogadanka K.K.O.
15.20—15.40: Koncert reklamowy.
15.40—15.55: Arie operowe (płyty).
15.55—16.00: O wszystkiem po troszku.
16.00—16.05: Albeniz — Triana (płyty).
16.05—16.15: „Nasz program".
16.15—17.00: Melodie dla zakochanych — koncert orkiestry A. Hermana (z Krakowa).
17.00—17.50: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. Kazanie wygłosi ks. prałat dr. Tadeusz Jachimowski.
17.50—18.00: Pogadanka aktualna.
18.00—18 10: „Przegląd wydawnictw" — prof. Henryk Mościcki.
18.10—18.16: Wiadomości sportowe ogólne.
18.16—18.20: Wiadomości sportowe lokalne.
18.20—18.35: Audycja literacka. Fragment prozy Gustawa Morcinka.
18.35—18.45: Muzyka salonowa (płyty).
18.45—18.50: Chwilka artystyczna.
18.50—19.00: Pogadanka aktualna.
19.00—19.30: Audycja dla Polaków zagranicą — 1) „Nowa Warszawa" feljeton Ant. Bidy; 2) Muzyka polska (płyty)
19.30—20.30: „W polskim domu". Wykonawcy: Tadeusz Zygadło (skrzypce), Mieczysław Grąbczewski (śpiew), Sergiusz Nadgryzowski (fort.). St. Nawrocki (fortepian).
20.30—20.45: Nowości literackie — omówi Leon Piwiński.
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20 55 — 21.00 Pogadanka aktualna.
21.00—22.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego i Lucyna Szczepańska (śpiew).
22.00—22.30: „Kukułka wileńska" p. t. „Na Kaziuku" — w oprac. T. Łopalewskiego.
22.30—23.30: Mała Orkiestra P. R. pod dyr Zdzisława Górzyńskiego.
23.30—0.30: Koncert Życzeń.

Fala strajków w Ameryce

Inspiratorem i organizatorem ich jest John Lewis. — Okupacja fabryki radioaparatów.—Bomby łzawiące rzucane ze specjalnej wieży

Nowy Jork, w lutym.

Gdy zakończył się słynny strajk w zakładach „General Motors", Ameryka odetchnęła z ulgą. Zdawało się, że teraz nastąpi uspokojenie. Ale, jak się okazuje, był to dopiero początek.

Inspiratorem fali strajków w Ameryce jest **John Lewis,** który wypowiedział walkę na śmierć i życie **Williamowi Greenowi,** obecnemu przewodniczącemu generalnej federacji pracy. Należy zaznaczyć, że Lewis zdobywa coraz większe wpływy w amerykańskich masach robotniczych i wedle oficjalnych danych po jego stronie stoi **45 procent robotników całej Ameryki.**

Strajki mnożą się w różnych dzielnicach Stanów Zjednoczonych, przy czym robotnicy, nawet po załatwieniu ich żądań podwyżkowych, nie przystępują do pracy, domagając się **uznania nowych, lewisowskich syndykatów.** W obecnej chwili naprzykład w stanie Massachusets strajkuje 17.000 robotników fabryk obuwia, w Connecticut strajkują robotnicy stoczni, w Santa-Monica w Kalifornii — robotnicy zakładów lotniczych Douglasa, w Illinois trwa w dalszym ciągu strajk w zakładach „Fun-Stil Corporation".

John Lewis oświadczył, że przygotowuje **„decydujące starcie między robotnikami a pracodawcami w dziedzinie przemysłu metalurgicznego".** Grozi on rozpoczęciem akcji w centrum przemysłu metalurgicznego Ameryki, w stanie Indiana.

Jednocześnie Lewis prowadzi silną agitację wśród kolejarzy. W Chicago syndykat kolejarzy, obejmujący 1.000.000 członków, zażądał podwyżki płac o 20 procent. Towarzystwa kolejowe (w Ameryce komunikacja kolejowa znajduje się w rękach prywatnych) odpowiedziały na to, że podwyżka płac zwiększyłaby koszta eksploatacji rocznie o 360 milionów dolarów, wobec czego żądań tych zaakceptować nie mogą.

Wreszcie Lewis stworzył nowy związek górników „United Mine Workers", grupujący 400.000 górników i w ich imieniu wysunął żądanie zmian w umowie zbiorowej.

Główne żądania Lewisa w dziedzinie pracy górniczej są następujące: — **35-godzinny tydzień pracy, podwyższenie płac o 50 proc., podwójne płace w niedziele i dni świąteczne, zagwarantowanie 200 dni pracy w ciągu roku i 15-dniowego urlopu w ciągu roku.**

Właściciele kopalń odpowiedzieli odmownie, tłumacząc się tym, że obecnie staje się aktualna **sprawa obniżenia ceny węgla,** a spełnienie warunków, wysuwanych przez Lewisa, musiałoby w konsekwencji **znacznie ceny te podwyższyć.**

Gubernator stanu New Jersey, gdzie mieści się największe skupisko kopalń węglowych. oświadczył, że **w razie gdyby górnicy zamierzali okupować kopalnie, nie cofnie się przed użyciem siły.** W odpowiedzi na to John Lewis zwiększył agitację wśród górników i oznajmił że **„przyjmuje wyzwanie gubernatora".**

Tymczasem tu i owdzie dochodzi do poważnych starć między strajkującymi robotnikami, rozagitowanymi przez Lewisa, a władzami. Poważniejsze zajścia na tym tle wynikły ostatnio w Walkegan, w okolicach Chicago, gdzie od dłuższego czasu trwa strajk w zakładach „Fun-Stil Corporation".

Pod wpływem aigtacji Lewisa robotnicy tych zakładów, produkujących pewne części, używane do radioaparatów i aut, zażądali podwyżki płac. Właściciele fabryk odpowiedzieli odmownie. Robotnicy przystąpili do okupacji fabryk. Wtedy **pracodawcy zwrócili się do sądu, prosząc o ochronę prawa własności.** Sędzia wydał szeryfowi miasta Walkegan polecenie, **aby starał się namówić robotników do opuszczenia fabryki, a gdy to nie pomoże, niechaj nie cofnie się przed siłą.** I oto szeryf Doudlitt po nieudanych pertraktacjach **utworzył ochotniczy oddział, składający się z 200 ochotników-policjantów—farmerów, drobnych handlarzy, niezsyndykalizowanych robotników i t. d. i poprowadził ich na okupowane fabryki.**

Strajkujący przywitali atakujących gradem kamieni oraz butelkami, zawierającymi gryzące płyny. Szeryf, widząc że nie da rady, kazał rzucić bomby łzawiące, lecz strajkujący **puścili w ruch gigantyczne wentylatory, skierowując gaz spowrotem na tych, którzy rzucali bomby.** Wskutek tych niepowodzeń „armia" szeryfa musiała odstąpić. Strajkujący uprzedzili, że w razie powtórzenia tego rodzaju napaści **zniszczą maszyny** i na dowód gotowości wprowadzenia w życie swych postanowień **złamali oraz wyrzucili poza mury fabryczne kilka narzędzi ze stali wolframowej.**

Mimo tych uprzedzeń szeryf miasta Walkegan przystąpił do ponownego ataku i tym razem odniósł zwycięstwo. Tym razem atakujący zastosowali znany wybieg Greków podczas oblegania Troi. Zwycięstwo osiągnęli, dzięki stworzeniu swego rodzaju **„trojańskiego konia".**

Nocą pod mury fabryczne podprowadzono na ciężarowym aucie **wysoką wieżę.** We wnętrzu wieży znajdowało się **kilku policjantów oraz wielki zapas bomb łzawiących.** Tym razem rzucono tyle bomb, że wentylatory okazały się bezsilne. Strajkujący próbowali podpalić wieżę, lecz okazało się, że była ona wykonana z niepalnego materiału. Po godzinnej walce, **strajkujący, oślepieni gazem, zrezygnowali z dalszego stawiania oporu, wobec czego przewieziono ich do więzienia.**

Prasa amerykańska podkreśla, że jest to pierwsza okupacja, zlikwidowana przez policję, mimo oporu strajkujących Jednocześnie prasa amerykańska wyraża przypuszczenie, że sztuczna fala strajków w najbliższym czasie zostanie przełamana. (lu)

Kontroli opłat za kanalizację

domaga się zw. lokatorów i sublokatorów

Związek Lokatorów i Sublokatorów woj. łódzkiego zwrócił się z memorjałem do władz w sprawie uregulowania rozliczeń z tytułu pobieranych opłat kanalizacyjnych, celem uniemożliwienia nadużyć na tym tle.

Na pobieranie nadmiernych opłat za korzystanie z urządzeń kanalizacyjnych skarżą się w pierwszym rzędzie lokatorzy mieszkań jednoizbowych, którzy korzystają ze wspólnych wygód i zlewu, umieszczonego na korytarzu. Opłaty z tytułu urządzeń kanalizacyjnych uiszcza Zarządowi Miejskiemu właściciel nieruchomości, który następnie rozkłada wpłaconą kwotę na poszczególnych lokatorów.

W domach, w których urządzenia kanalizacyjne są wspólne, dla kilku lokatorów — wysokość opłat budzi niejednokrotnie zastrzeżenia, zaś **lokatorzy skarżą się na nadmierną wysokość stawek, obliczanych przez gospodarza.**

Aby uniknąć na przyszłość zatargów na tym tle, Zw. lokatorów zwraca się do władz z prośbą **o wprowadzenie kontroli wysokości ściąganych od lokatorów kwot.** Celem ułatwienia kontroli — powinien właściciel nieruchomości w okresach rocznych albo półrocznych **przedkładać władzom miejskim i lokatorom dokładne rozliczenie ściąganych opłat kanalizacyjnych.** (v)

Domy i meble ze szkła

Najtańszy i najtrwalszy materiał budowlany

„Wytrzymałe i mocne jak szkło" — tak będzie brzmiało określenie trwałego materiału w najbliższej przyszłości.

Przyzwyczailiśmy się uważać szkło za coś łatwo tłukącego się, za materiał kruchy. Weźmy tymczasem wyprodukowaną obecnie według nowego systemu **tafelkę elastycznego szkła niełamiącego uderzmy w nią młotkiem, raz, drugi, trzeci.** Młotek odbije się od szklanej tafli jakby od stali, tafla nie wykaże ani jednej rysy lub pęknięcia. Oto jest materiał, z którego produkuje się dzisiaj cegły, wznosi domy mieszkalne, drapacze chmur.

W Toledo (U. S. A.) w stanie Ohio, zbudowano drapacz chmur **42-metrowej wysokości o froncie 200 metrów długości.** Cały ten gmach, z małymi wyjątkami, jest zbudowany ze szkła. Na całej powierzchni frontu **nie ma ani jednego okna, okna są tu zbyteczne, gdyż szklane ściany choć nieprzezroczyste przepuszczają światło, tak, iż jest go więcej niż w zwykłych domach.** Olbrzymi wentylator umieszczony na dachu drapacza wtłacza do wnętrza świeże, czyste powietrze, które zanim dostanie się do pokojów przechodzi jeszcze przez aparat regulujący jego temperaturę oraz nasycający go pewną ilością wilgoci. Aparaty te weszły w użycie w Ameryce i stosowane są w bardzo wielu domach. **W ten sposób zmienia się pięć razy na godzinę powietrze w mieszkaniach i biurach drapacza, wytłaczając powietrze zużyte i pompując świeże.**

Szkło jako materiał budowlany ma tę zaletę, że jest trwalsze od cegły i betonu. Prócz tego izoluje ono znakomicie od hałasu ulicznego. Najważniejszą jednak zaletą szkła jako materiału budowlanego jest **jego taniość, co zostało już stwierdzone na gruncie amerykańskim, tańsze jest od cegły, betonu i innych materiałów.** Nic dziwnego technika współczesna pozwala produkować szkło, **którego elastyczność przewyższa elastyczność stali 7 i pół raza.** Zbyteczne byłoby prawie dodawać, że szkło nie wytwarza kurzu, odczyszcza się łatwo, nie wymaga malowania, tynkowania, renowacji dorocznej, jak tego domagają się ściany domów zwykłych.

Postępy techniki nie zatrzymują się jednak na tym punkcie. Wynalazek szkła elastycznego, niełamiącego otworzył nie tylko drogę do wyzyskania go jako nowego materiału budowlanego. **W Ameryce rozpoczęto już na wielką skalę fabrykację rozmaitych sprzętów ze szkła: mebli, łóżek, utensyliów kuchennych, posadzek, tapet.** W mieszkaniu ultranowoczesnym Amerykanin śpi **w szklanym łóżku, przechowuje ubranie w szklanej szafie, pracuje przy szklanym biurku, je przy stole ze szkła, ba, nawet goli się szklaną brzytwą.**

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 6 marca 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Sezon w handlu detalicznym

Ożywienie wiosenne nastąpiło w tym roku wcześniej, wobec wczesnych Świąt Wielkiejnocy

Ostatnie dni przyniosły **dość wydatne ożywienie w handlu detalicznym.**— Zjawisko to daje się zaobserwować **w całym kraju,** najwięcej jednak targował handel detaliczny w Warszawie, a na prowincji w województwach **centralnych, Pomorzu i Poznańskiem. Małopolska i Śląsk** — wykazuja jak dotąd słabsze **obroty.** Ożywienie zbytu wystąpiło w pierwszym rzędzie **w miastach,** wieś — narazie — prawie zupełnie nie kupuje.

Klijentela miejska kupowała w pierwszym rzędzie **tkaniny wiosenne** a więc **wełniane damskie tkaniny kostiumowe i paltowe, tkaniny ubraniowe i paltotowe, męskie, konfekcję i galanterję.** Dalej pewnym popytem cieszyły się **swetry letnie, wyroby dziane i pończochy;** zbyt tkanin bawełnianych wypadł narazie słabiej. Jak na początek, **rozmiary dokonanych obrotów** — sa według wiadomości z prowincjonalnych kół handlowych — **zupełnie zadawalniające.**

Zaznaczyć należy, że sezon letni w handlu detalicznym rozpoczał sie w roku bieżącym dużo **wcześniej** niż normalnie. Kupiectwo prowincjonalne tłumaczy to tem, że Wielkanoc w roku bieżącym wypada wcześniej, niż w latach poprzednich i — co za tem idzie — konsumenci dokonywują wcześniej zakupów materjałów wiosennych.

Oczywiście takie przesuniecie sezonu jest dla handlu włókienniczego jak i przemysłu **bardzo korzystne,** gdyż składy towarowe zarówno kupiectwa jak i przemysłu zostały bardzo **bogato zaopatrzone w towar na sezon.** a wymiana i produkcja **odczuwa silnie brak środków obrotowych.** Wczesny początek sezonu spowoduje pewne **przedterminowe upłynnienie składów.** co będzie dużą ulgą dla produkcji.

Wiadomość o rozpoczęciu sie sezonu letniego w handlu detalicznym na prowincji i jego **pomyślnym przebiegu** przyjęta została przez handel i przemysł łódzki **z dużym zadowoleniem.** — Łódzkie koła handlowe i przemysłowe przypuszczają, że ożywienie w handlu detalicznym **potrwa obecnie bez przerwy do Wielkanocy.**

W związku z ożywieniem zbytu u detalistów handel hurtowy łódzki przewiduje, że kupiectwo prowincjonalne, **które w lutym kupowało naogół bardzo niewiele i nie posiada większych asortymentów tegorocznych towarów na składzie,** będzie musiało **obecnie zaopatrzyć się w towar.** Hurtownicy łódzcy są zdania, że w najbliższych dniach **ożywią się z kolei wydatnie tranzakcje między hurtownikami i przemysłowcami z jednej strony, a detalistami z drugiej.**

Kupiectwo łódzkie spodziewa się, że już na początku przyszłego tygodnia przyjadą do Łodzi liczni kupcy z prowincji i dokonają na miejscu większych zakupów. Ponadto przeważa pogląd, że ożywienie obrotów w handlu detalicznym przyczyni się do **poprawy wypłacalności kupiectwa prowincjonalnego,** która w lutym wypadła nieszczególnie. Jak wiadomo znaczna liczba weksli lutowych została sprolongowana. Poprawa wypłacalności będzie posiadała dla handlu duże znaczenie gdyż ilość weksli wystawionych na marzec. a pochodzących jeszcze z minionego sezonu zimowego jest bardzo znaczna. większa jeszcze niż w lutym, i handel łódzki, wobec niepomyślnego przebiegu ultimo lutowego obawiał się komplikacji na tym tle.

(W.).

Brak przędzy sztuczno-jedwabnej

Przemysł podszewkowy w poszukiwaniu pół-fabrykatu

Fabryki tkanin z sztucznego jedwabiu produkują obecnie w głównej mierze artykuły podszewkowe na potrzeby polskiego przemysłu konfekcyjnego.

W roku bieżącym, zdaniem sfer zainteresowanych kształtuje się sezon w dziale artykułów podszewkowych wyjątkowo pomyślnie, czego dowodem jest stuprocentowe uruchomienie fabryk, produkujących podszewki.

Do produkcji podszewek używa się w większej ilości przędzy sztuczno-jedwabnej, której brak daje się obecnie odczuć na rynku.

Wskaźnik produkcji podszewkowej jest znacznie wyższy, aniżeli w roku ubiegłym, na co wpływa zupełny brak pozostałości towarowych z ubiegłego sezonu i stwierdzony na rynku łódzkim i prowincjonalnym zwiększony popyt.

Należy zauważyć, że pomimo tego, podaż na rynku artykułów podszewkowych nie będzie znaczna. Chodzi o to, że trudności w uzyskaniu półfabrykatu ograniczyły możliwości produkcyjne fabryk łódzkich. W szczególności fabrykanci uskarżają się na obostrzenia warunków płatności za przędzę, której producenci wymagają pokrycia wyłącznie gotówkowego.

Londyńskie aukcje wełniane

trwać będą od 2—12 b. m.

W dniu 2 marca rb. otwarta została kolejna seria aukcji wełny kolonialnej w Londynie. Potrwa ona stosunkowo krótko, gdyż tylko 10. dni, już na 12. b. m. przewidziany jest bowiem termin jej zamknięcia. Ogółem znajdzie się pod młotkiem około 76.000 bel wełny, z czego 35.450 bel wełny nowozeladskiej i 28.000 bel wełny australijskiej.

W kołach importerów wełny panuje nastrój optymistyczny. W sferach tych utrzymuje się opinia, że pewne perturbacje, którym podlegały na początku roku światowe rynki wełniane, uległy likwidacji. Stosunek podaży do popytu jest, zdaniem tych sfer, całkowicie znormalizowany i to pozwala przewidywać utrzymanie się dość silnej tendencji cen przy normalnym jednocześnie zapotrzebowaniu.

Produkcja lactofilu w Holandii

Akcje koncernu AKU zwyżkują

Produkcja wełny syntetycznej z kazeiny w zakładach przemysłowych holenderskiego koncernu sztucznego jedwabiu AKU. czyni ostatnio dość znaczne postępy. Przeciętna produkcja doprowadzona została do przeszło 500 kg. dziennie. Uruchomienie tej produkcji na wielką skalę uzależnione będzie od bardzo poważnych inwestycyj i zaangażowania nowych kapitałów. Jak się bowiem okazuje na podstawie dotychczasowych doświadczeń nad produkcją wełny syntetycznej według metod holenderskich, produkcja tego włókna nie może odbywać się na maszynach, na których dotychczas produkowano sztuczny jedwab.

Z tych względów przewidywane jest uskutecznienie na rynku holenderskim pewnych operacyj finansowych, które stworzyłyby nowe zasady kapitałowe niezbędne dla uruchomienia produkcji lactofilu na wielką skalę. W związku z tymi planami, dała się ostatnio zauważyć silna zwyżka kursów akcji koncernu AKU na rynkach zachodnio - europejskich.

Ulgi inwestycyjne dla przemysłu

winny znaleźć szerokie zastosowanie w ogólnym planie inwestycyjnym. — Postulaty Związku izb przemysłowo-handlowych

W dniu 2 b. m. odbyła się w Związku izb przemysłowo-handlowych pod przewodnictwem prezesa b. ministra Czesława Klarnera konferencja w sprawie ulg dla inwestycyj przemysłowych i budowlanych, w której poza przedstawicielami wszystkich izb przemysłowo-handlowych wzięli udział pp. wiceminister skarbu Ferdynand Świtalski i wice minister przemysłu i handlu dr. Adam Rose w towarzystwie szeregu wyższych urzędników tych resortów.

Konferencję zagaił prezes Klarner, podkreślając, że sprawa polityki inwestycyjnej była już poruszona w ubiegłym roku na naradzie u p. wicepremiera Kwiatkowskiego i jest stale aktualnym zagadnieniem dla sfer gospodarczych. **Dalsze ożywienie życia gospodarczego jest uzależnione od wzmocnienia osłabionego w okresie kryzysu aparatu produkcji.**

Rozpoczynająca się obecnie poprawa koniunkturalna winna być w tym celu wykorzystana, co wydaje się rzeczą zupełnie bezsporną. Tem niemniej obserwujemy niestety tendencje wprost przeciwne, które znalazły ostatnio wyraz w kilku wnioskach poselskich, zmierzających do podwyższenia już istniejących dodatków do podatku gruntowego, od nieruchomości, przemysłowego, dochodowego, wprowadzenia samoistnych podatków od placów budowlanych. Te same tendencje znajdują wyraz w projekcie rządowym, ustanawiającym specjalny podatek drogowy i specjalny dodatek do niego dla budowy i utrzymania dróg.

Należy zrobić jaknajwiększy wysiłek, ażeby wzmocnić i utrwalić rozpoczynającą się poprawę, której nie wolno pod żadnym pozorem przeszkadzać.

Następnie radca izby warszawskiej, p. B. Stypiński, omówił ogólną stronę zagadnienia ruchu inwestycyjnego, wskazując iż w ramach dyskusji parlamentarnej nad planem inwestycyjnym **prawie wcale nie uwzględniono zagadnienia prywatnej działalności inwestycyjnej.** Wskazując konieczność i konkretne możliwości pobudzenia i wzmożenia tej działalności, mówca sprecyzował, w jakim zakresie, zdaniem Związku Izb inwestycje w przedsiębiorstwach przemysłowych są potrzebne, zwłaszcza z punktu widzenia stanu niepokojącej dewastacji urządzeń produkcyjnych w szeregu gałęzi przemysłu, co pod znakiem zapytania stawia ich ogólne przygotowanie na wypadek wojny.

Następny referent, delegat izby łódzkiej, przedstawił postulaty Związku izb w sprawie ulg podatkowych, mających na celu pobudzenie ruchu inwestycyjnego w przedsiębiorstwach. Zdaniem Związku ogółowi przedsiębiorstw przemysłowych przyznać należy na zasadach generalnych, t. j. bez obowiązku składania indywidualnych podań, prawo wyłączania z podstaw wymiaru podatku dochodowego — 50 proc. dochodu podatkowego pod warunkiem wykazania, iż zużyty on został na nakłady inwestycyjne. Ulga ta winna obowiązywać na lat 5. Niezależnie od tego przedsiębiorstwa winny mieć prawo normalnej amortyzacji tych inwestycyj. W tym samym okresie powinny przysługiwać analogiczne ulgi przedsiębiorstwom handlowym, budującym magazyny, śpichlerze, chłodnie, elewatory etc. **Większe, acz na tych samych zasadach skonstruowane ulgi przysługiwać winny przy inwestycjach w zakresie nowopowstałych i wcale dotąd nie reprezentowanych w Polsce gałęzi produkcji i działów wytwórczości,** niedostatecznie zaopatrujących rynek krajowy.

Sprawę tę omówił szczegółowo delegat izby w Sosnowcu, podkreślając, iż ulgi przy tego rodzaju inwestycjach winny polegać na zwolnieniu z obowiązku opłacania podatku dochodowego, podatku przemysłowego od obrotu i podatku od nieruchomości — nowopowstałych przedsiębiorstw, potrzebnych gospodarstwu społecznemu w ciągu 5-ciu lat, na czem skarb państwa nic by nie stracił, ponieważ wchodzące w grę warsztaty pracy, obecnie wogóle nie istnieją, a zatem nie opłacają podatku.

Ulgi tego rodzaju stworzyłyby dla kapitałów, wykazujących dużą płochliwość — atrakcję, przyciągającą je do lokat w tych gałęziach przemysłu, których dotychczas w kraju niema.

Wieści gospodarcze

OBROTY HANDLU ŚWIATOWEGO.

Niemiecki Główny Urząd Statystyczny opublikował ostatnio cyfry, dotyczace handlu międzynarodowego w latach 1933 do 1936. Z cyfr tych wynika, że po stałym wzroście obrotów do roku 1936, pod koniec tego roku dało się zauważyć zahamowanie tego wzrostu.

Urząd statystyczny podaje najrozmaitsze przyczyny tego zjawiska. I tak m. in. Rosja Sowiecka z powodu słabszych zbiorów musiała zredukować eksport zboża. Handel zagraniczny Hiszpanii sparaliżowany został wskutek wojny domowej. Bardzo dużą rolę odegrała tu także dewaluacja szeregu walut europejskich, przedewszystkim guldena holenderskiego. franka szwajcarskiego. Wskutek tej dewaluacji import do Holandii spadł w ostatnim kwartale 1936 r. w stosunku do kwartału poprzedniego pod względem wartości o 3 proc., a import szwajcarski nawet o 10 proc.

TURECKA PRODUKCJA SZKŁA.

Grupa banków tureckich zamierza w najbliższym czasie sfinansować budowę fabryki szkła szybowego. Produkcja roczna fabryki ma wynieść początkowo 4.000 ton. a w drugim roku ulec ma zwiększeniu o 50 proc. Zapotrzebowanie roczne Turcji na szkło wynosi około 4 i pół tys. ton.

Wten sposób po wybudowaniu fabryki i wykorzystaniu poważnych zapasów szkła znajdującego się w kraju, Turcja stałaby sie pod tym względem samowystarczalna. Samowystarczalność ta zredukuje bardzo wydatnie import, który pochodzi w przeważajacej mierze z Niemiec, Czechosłowacji, Belgii, Grecji i Rosji.

4-LETNI PLAN TURECKIEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO.

Donoszą ze Stambułu, że sfery rzadowe przygotowują czteroletni plan celem podniesienia rolnictwa tureckiego. Specjalnie ma być uwzględniona akcja w kierunku zwiększenia eksportu produktów rolniczych, a zwłaszcza tytoniu i bawełny.

Z ofiarą na Pomoc Zimową nie należy zwlekać!

Giełda pieniężna

Warszawa, 5 marca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 289.05, Bruksela — 89.20 (+35), Kopenhaga 115.05 (—15), Gdańsk 100, Londyn 25.76, Nowy Jork-kabel 5.28, Oslo — 129.55, Paryż 24.49, Praga 18.41, Sztokholm — 132.95 (— 10). Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.26, kanadyjskie 5.25.50, floreny holenderskie 288.05, franki francuskie 24.41, szwajcarskie 119.90, belgi 88.95, funty angielskie 25.67, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 15.80, duńskie 114.50, norweskie 128.90 szwedzkie 132.30, liry włoskie 23.70, szylingi austriackie 94, marki fińskie 11, niemieckie 120, srebrne 129.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była niejednolita. Notowano: Bank Polski 100—101 (+100), Puls 80, Węgiel 20.75, Lilpopy 13.60, Norblin—65 (+200), Starachowice 34.75. Haberbusch 37.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza. Notowano: 4 proc. dolar. 45.75—46, 3 proc. inwestycyjna I em. 65.75, seria 85, 4 proc. konsolid — 54.25—54.50 (+100), drobne — 50.75 — 51.25 (+100), 5 proc. konwers. 53.63—54, 6 proc. dolar. 47.25, kupon 47.41, 7 proc stabilizacyjna 361, kupon 9 proc. listów T.K.Z. gwarantowanych 29.99, 8 proc. oblig. B.G.K. I em. 93, 8 proc Przem. Polskiego 77—76, 4 i pół proc ziemskie 50—50.50, 4 i pół proc. 4 i pół proc. poznańskie seria „L" — 46, 4 proc. poznańskie 41, 5 proc. Warszawy nowe 57.50—58.25 (+137), 5 proc. m. Łodzi nowe 51.50—51.75. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska—51.25, 7 proc śląska, 44.75, warszawska 44.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna II em. 66.00—65.75, stabilizacyjna 361, inwestycyjna I em. — 65.50—65.00, konsolidacyjna drobne 50 75—50.25, konsolidacyjna grube 54.00—53.50, 5 proc. m. Łodzi za 1933 r. 51.50—51.25, 6 proc. oblig. m. Łodzi 53.25—50.00, Bank Polski 101 50—101.00, Kolej Elektr. Łódzka 620—615. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej notowano: jęczmień przem. 22.50—24.00, jęczmień browar. 26.50—27.50, otręby żytnie 15.75—16.00, otręby pszenne 16 00—16.25, otręby pszenne grube 16.25—16.50, peluszka — 23.00—24.50, ziemniaki 5.75—6.25, wyka 23.50—25.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 13.64, marzec 13.67—12.68, kwiecień 13.46, maj 13.24—12.25, czerwiec 13.09, lipiec 12.94—95, sierpień 12.79, wrzesień 12.64, październik 12.50, listopad 12.47, grudzień 12.45, luty 12.47.

NOWY ORLAN. Loco 13 56, marzec 13.48—13.50, maj 13.14, lipiec 12.90—91, paźdz. 12.45, grudzień 12.49, styczeń 12.48.

LIVERPOOL. Loco 7.71, marzec 7.39, kwiecień 7.46, maj 7.40, czerwiec 7 37, lipiec 7.36, sierpień 7.23, wrzesień 7.11, październik 7.02, listopad 6.98, grudzień 6.97, styczeń 6.97, luty 6.96, marzec 6.96, kwiecień 6.94, maj 6.92.

Egipska: Loco 10.67, marzec 10 17, maj 10.37, lipiec 10.21.

UPPER: Loco 8.92, marzec 8.73, maj 8.71, lipiec 8.71, styczeń 8.72.

BREMA. Maj 12.40, lipiec 12.46, październik 13.54, grudzień 13.53, styczeń 13.52.

ALEKSANDRIA: Sakkalaridis. Marzec 18.91, maj 18.90, lipiec 18.83, listopad 18.57.

Ashmouni: kwiecień 15.84, czerwiec 15.56, sierpień 15.18, październik 14.71, grudzień 14.65, luty 14.73.

Głodnego nakarmić — nagiego przyodziać

Organizacja rynku drzewnego

Program prac został ustalony na międzyzwiązkowej konferencji w Warszawie

Ostatnio w Warszawie odbyła się **konferencja przedstawicieli organizacyj drzewnych z udziałem delegatów związków w Warszawie, Wilnie, Lublinie** i oddziałów Stowarzyszenia Przemysłowców i Kupców Drzewnych w **Warszawie, Łodzi, Zagłębiu Dąbrowskim i Włocławku.**

Na konferencji wskazywano na to, że ostatnio **wskutek znacznej zwyżki cen dolara, stosunki na wewnętrznym rynku drzewnym wymagają naprawy i uzdrowienia.** Skutki niedociągnięć w aparacie wymiany na wewnętrznym rynku drzewnym odczuwane są w silnym stopniu zarówno przez przemysłowców jak **i kupiectwo drzewne, a to z powodu nieuregulowanych stosunków między przemysłem, hurtownikami i detalistami,** zbyt **ostrej** i nieprzebierającej w środkach **konkurencji,** podrywającej podstawy egzystencji placówek drzewnych oraz **braku zrozumienia wśród tartaczników i kupców drzewnych dla konieczności wytworzenia jaknajszerszej organizacji branżowej.**

Biorąc pod uwagę, iż unormowanie stosunków na wewnętrznym rynku drzewnym może mieć ogromne **znaczenie dla całej gospodarki drzewnej w Polsce** i leży zarówno w interesie **—produkcji jak i handlu drzewnego,** na konferencji stwierdzono konieczność kontynuowania i pogłębienia zapoczątkowanych prac w kierunku **uzdrowienia i usprawnienia aparatu wymiany towarowej** na wewnętrznym rynku drzewnym.

Stojąc na stanowisku, iż unormowanie stosunków możliwe będzie, jeżeli zostaną **ściśle określone** funkcje poszczególnych **działów produkcji i handlu drzewnego, przedstawiciele** organizacyj drzewnych, biorących udział w konferencji, przystąpią natychmiast na terenie swoich związków do prac w kierunku **doprowadzenia do porozumienia między tartacznikami, hurtownikami** i detalistami, co **do ściśłego** rozgraniczenia zasięgu **działalności na rynku** wewnętrznym.

Biorąc pod uwagę, że prace te wymagać będą energicznej i intensywnej akcji organizacji regionalnych i powołania przy poszczególnych związkach sekcji tartaczników, hurtowników i sekcji lub związków handlu detalicznego, polecono na konferencji delegatom organizacji, by poczynili konieczne wysiłki w kierunku przeprowadzenia prac przedwstępnych, które umożliwiłyby zawarcie **porozumienia w pierwszym okresie przynajmniej między wszystkimi zainteresowanymi działami handlu drzewnego i produkcji drzewnej na terenie byłej Kongresówki, Wileńszczyzny i Kresów Wschodnich.**

Pragnąc podkreślić wagę podjętych prac w kierunku **unormowania stosunków na wewnętrznym rynku drzewnym,** postanowiono na konferencji przystąpić natychmiast do zrealizowania pierwszego etapu w tym kierunku przez **wprowadzenie na terenie wszystkich reprezentowanych na konferencji związków, zasady dokonywania tranzakcji na wewnętrznym rynku drzewnym, wyłącznie między zrzeszonymi producentami, hurtownikami i detalistami.**

W tym celu związkom regionalnym polecono rozpocząć jak najenergiczniejszą akcję w kierunku **wciągnięcia do organizacji jak najliczniejszych rzesz przemysłowców, hurtowników i detalicznych kupców drzewnych.**

Na konferencji postanowiono dla przeprowadzenia i kontynuowania dalszych prac w kierunku unormowania stosunków na wewnętrznym rynku drzewnym **powołać stałą komisję międzyzwiązkową, której zadaniem będzie zwołanie następnej konferencji w sprawie usprawnienia aparatu wymiany towarowej na wewnętrznym rynku drzewnym.** (y)

Dalsza zwyżka papierów złotowych

Słabsza podaż walorów dolarowych

W dniu wczorajszym na rynku walorów zanotowano w dalszym ciągu **mocną tendencję dla papierów procentowych złotowych przy wzmożonym popycie** na te papiery wartościowe. Mocna tendencja istniała zarówno dla papierów procentowych złotowych państwowych jak i papierów prywatnych.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I emisji uległa **zwyżce o 75 punktów,** dochodząc do 65.75 w płaceniu, 66.75 w żądaniu. 3 proc. pożyczka inwestycyjna II emisji nie była w dniu wczorajszym notowana spowodu **przypadającego ciągnienia.** 5 proc. pożyczka konwersyjna uległa **zwyżce o 75 punktów,** dochodząc do 53 w płaceniu, 54 w żądaniu. Najpoważniejszą **zwyżkę** z papierów procentowych złotowych państwowych zanotowano dla 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej w grubszych odcinkach, a mianowicie o **100 punktów** do 53.50 w płaceniu, 54.50 w żądaniu. 4 proc. pożyczka konsolidacyjna w drobnych odcinkach uległa **zwyżce o 50 punktów,** dochodząc do 49.50 w płaceniu, 50 w żądaniu.

Z papierów procentowych złotowych prywatnych 5 proc. łódzkie listy zastawne serii XK **zwyżkowały o 25 punktów** do 51.75 w płaceniu, 52.25 w żądaniu.

Poważną **zwyżkę** zanotowano szczególnie dla 5 proc. warszawskich listów zastawnych nowych, które uległy **zwyżce o całe 185 punktów,** dochodząc do 58.25. 5 proc. piotrkowskimi listami zastawnymi obracano po kursie 47.50. Na łódzkim rynku prywatnym zanotowano szczególnie **wzmożony popyt na 5 proc. łódzkie listy zastawne serii XK.** jednak przy **dostatecznej podaży.**

Dla papierów procentowych dolarowych zanotowano tendencję naogół mocniejszą. Na łódzkim rynku prywatnym **popyt na papiery dolarowe był minimalny,** jednakże w przeciwieństwie do ubiegłych dni **podaż tych papierów była już znacznie słabsza.** 4 proc. pożyczka dolarowa uległa **zwyżce o 25 punktów,** docohdząc do 46 w płaceniu, 47 w żądaniu. 6 proc. pożyczka dolarowa **zwyżkowała o 75 punktów** do 46.25 w płaceniu, 47.25 w żądaniu. 8 proc. pożyczka Dillonowska uległa zwyżce o 50 punktów, dochodząc do 52. Kurs 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej wynosił w dalszym ciągu 361.

Dla papierów dywidendowych zanotowano w dniu wczorajszym **tendencję niejednolitą przy niewielkim popycie.** Akcje Banku Polskiego uległy **zwyżce o 100 punktów,** dochodząc do 100 w płaceniu, 101 w żądaniu. Starachowice **zwyżkowały o 25 punktów** do 34.75 i wreszcie **zwyżka Lilpopów wynosiła 15 punktów.** Natomiast Węgiel uległ **zniżce o 50 punktów,** spadając do 20.75. Kurs Cukru wynosił — 29.25 (y)

Amerykańska milionerka szuka męża w Warszawie

Niezwykła ulotka, kolportowana w kawiarniach.—„Wpłać 50 złotych, to zrobisz majątek".—Wykrycie niezwykłej afery

Warszawa, 5 marca.

W niektórych kawiarniach i restauracjach północnej dzielnicy Warszawy rozdawane były drukowane ulotki, które rozpoczynały się od słów:

„Czy wiecie, że los wasz leży tylko w waszych rękach? Czy wiecie, że szczęście wasze jest tak blisko, jak nigdy dotąd? Wystarczy tylko sięgnąć po nie i już je macie w ręku"...

Ulotka intrygowała wszystkich bywalców lokali, tym bardziej, że dalej ulotka podawała dokładne wiadomości o tym, w jaki sposób mogą szczęście owo zdobyć. Oto w stanie Cleveland w Ameryce Północnej mieszka bogata sierota, Natalia Kaczorek, która posiada wszelkie możliwe zalety, nie licząc dużego majątku, **i uparła się, że poślubi tylko rodaka. Na koszt ekscentrycznej zamerykanizowanej Polski wyjedzie do Ameryki 10-ciu „najprzedniejszych" młodzieńców, z pośród których dokona ona ściślejszego wyboru. Jednego poślubi, a pozostałym dziewięciu zapewni intratne stanowiska.**

W końcu ulotka zawierała wezwanie do zgłaszania swego adresu pod „Fortuna z Ameryki".

Oczywiście w odpowiedzi na to wezwanie posypały się setki ofert. „Specjalny" delegat miss Kaczorek mógł wybierać dowoli.

Niebawem mieszkania kandydatów na mężów „posażnej sieroty" począł odwiedzać wytwornie ubrany mężczyzna, który samym wyglądem swym wzbudzał zaufanie. Oglądał każdego kandydata bardzo dokładnie i w końcu wychodził, mówiąc: „Zanotuję sobie pana, jako wchodzącego w rachubę".

Gdy każdy z młodzieńców snuł już piękne marzenia o kraju „mlekiem i miodem płynącym", w którym u boku pięknej Natalci spędzi beztrosko resztę swego żywota, delegat zgłaszał się powtórnie i komunikował, że lista kandydatów jest niestety zapełniona i dlatego nie może być mowy o wciągnięciu go na nią. Widząc jednak wielce rozczarowaną minę niedoszłego męża „bogatej sieroty", delegat namyślał się przez chwilę, a następnie oświadczył: **„Za 50 zł. mogę ostatecznie zrobić dla pana wyjątek".**

Oczywiście każdy skwapliwie wpłacał delegatowi ową sumę, która w porównaniu z przyszłymi bogactwami stanowiła kroplę w morzu. Delegat odchodził — i więcej nic o nim nie słyszano.

W końcu jednak afera się wydała i okazało się, że „delegatem miss Ameryki" która istniała tylko w jego bujnej wyobraźni, **jest Jan Zacharkiewicz (ul. Wolności 12), którego aresztowano.**

Proces adw. Hofmokl-Ostrowskiego w Sosnowcu

Rozprawa została ponownie odroczona

Sosnowiec, 5 marca.

Przed sądem grodzkim w Sosnowcu toczyła się znów w dniu dzisiejszym sensacyjna rozprawa przeciwko **obrońcy ś. p. Pawła Grzeszolskiego, adw. Zygmuntowi Hofmokl - Ostrowskiemu.**

Tło tej sprawy jest czytelnikom naszym dobrze znane, jak wiadomo, adw. Ostrowski po otrzymaniu sentencyj wyroku I-ej instancji w sprawie Pawła Grzeszolskiego, wystosował do sądu depeszę, w której użył zwrotu „W imię podeptanego prawa Pawła Grzeszolskiego zgłaszam apelację".

Sprawa ta była już 3-krotnie przedmiotem obrad sądu. Na ostatniej rozprawie sąd sosnowiecki uznał się za nie kompetentny do sądzenia tej sprawy, albowiem obraza miała miejsce na tutejszym terenie. Sprawa została przekazana do Warszawy, lecz sąd warszawski również orzekł się za nie kompetentny i przekazał sprawę z powrotem do Sosnowca.

Na dzisiejszej rozprawie okazało się, że nie wszystkie akta wróciły jeszcze z Warszawy, wobec czego **sprawa została ponownie odroczona.**

KONSUM „PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S.A." **Rokicińska 54**
Dojazd tramwajami 10 i 16.

Ostatnie dni!! Przyjdź Czy zwiedziłeś już **Biały Tydzień?** który dobiega końca! a przekonasz się o niebywale niskich cenach naszych wyrobów.
„KONSUM" przy „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE"



...który nadaje skórze Magiczną Piękność

Jeśli przebywała Pani wśród ukwieconych wybrzeży Południowej Francji, zna już Pani zapewne cudowne właściwości wybielające i upiększające skórę, jakie posiada dziewiczy wosk, którym przyroda obdarzyła serca kwiatów. Wydobyta i oczyszczona, delikatna ta oleista substancja, nazwana „Crème Aseptine", działa niezwykle magicznie na cerę. Zastosowana wieczorem, zmiękcza twardą, szorstką, górną powłokę skóry, która schodzi w drobnych cząsteczkach. Rano zaś obiawia się ukryte piękno świeżej, nowej, białej tkanki skórnej. Rozszerzone pory, wągry, piegi i inne wady cery znikły. Należy ją również stosować do pleców, ramion, szyi i rąk, by nie stanowiły kontrastu z jasną, młodzieńczą pięknością twarzy. Prosty, łatwy i niedrogi środek. Do nabycia we wszystkich drogeriach i perfumeriach. Szczęśliwy wynik gwarantowany lub zwrot pieniędzy.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

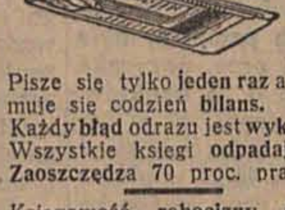
Centralna lecznica zębów

I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.
Własne laboratorjum zębów sztucznych i koron porcelanowych.
LEK-DENT. ZADZIEWICZ.

Praktyczna Pani używa dziś w gospodarstwie jedynie
MYTOLU
który wszystko MYJE i PIERZE
WYRÓB FABR. „DOBROLIN" WARSZAWA



CZOŁOWE miejsce na całym świecie zajmuje księgowość szwajcarska!



Pisze się tylko jeden raz a otrzymuje się codzień bilans.
Każdy błąd odrazu jest wykazany.
Wszystkie księgi odpadają.
Zaoszczędza 70 proc. pracy.

Księgowość robocizny metodą przebitkową.
Zaprowadzam też inne systemy księgowości.
Sporządzam bilanse.
Kontroluje księgi handlowe.

O. R. Pfeiffer

Łódź, Kopernika 57.
Tel. 166-83.

Maszyna do księgowania i pisania za 1/3 wartości do sprzedania.

Dr Reicher

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 12.

Doktór

Henrykowski

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór w niedziele i święta od 9 — 12.30.

CENTRALNA PORADNIA

WENEROLOGICZNA

CHOR. WENERYCZNE, SKÓRNE I SEKSUALNE
Specjalny gabinet kosmetyczny.
Czynna od 9 r. do 9 w.
Panie przyjmuje kobieta - lekarz
PIOTRKOWSKA 88
PORADA 3 ZŁ.

Dr. HALTRECHT

SPECJALISTA CHORÓB WENERYCZ SKÓRNYCH I SEKSUALNYCH
przeprowadził się z Piotrk. 10 na
161 PIOTRKOWSKA 161
Tel. 245-21.
przyjmuje od 8—2-ej i od 7—9-ej.
W niedziele i święta od 10 do 1-ej

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

LEK.-DTA

F. KOPCIOWSKA

przyjmuje od 10—2 i 3 i pół—7
Gdańska 37,
tel. 232-55.

Dr. JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro- i światłoleczniczy
ul. NAWROT № 7
Tel. 164-21.
Przyjmuje od 5 do 7-ej.

Kupno i sprzedaż

MIÓD PSZCZELNY czysty lipcowy bez domieszek pod gwarancją 3 klg. 6.20 zł., 5 klg. 9 zł., 10 klg. 17 zł., 20 klg. 33 zł., wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie Eugeniusz Biliński i Syn w Zbarażu.

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

WÓZEK dziecinny kryty okazyjnie do sprzedania. Al. 1 Maja 15, m. 25. Telefon 241-35.

DOGI młode po rodzicach z rodowodem i inne rasowe psy i pieski do sprzedania w Zakładzie Zoologicznym O. Folkmana, ul. Andrzeja 7, telefon 124-76.

Lokale

DO WYNAJĘCIA zaraz lokal słoneczny, 5 pokojowy z wszelkimi wygodami. Wólczańska 2, wiadomość u gospodarza, od g. 11—15. 7

POSZUKIWANY lokal fabryczny, sala o powierzchni około 200 m² na parterze z przyległymi 2 pokojami, niewielki magazyn, garaż oraz używalność części podwórza. Konieczne doprowadzone transmisje lub możliwość napędu elektrycznego. Zgłoszenia do administracji Republiki pod „Fabryka chemiczna". 6

POKÓJ słoneczny, wygody, oddam — Piotrkowska 132, m. 20. Obejrzeć 15—17

POKÓJ umeblowany od zaraz parter, wejście niekrępujące, blisko parku Poniatowskiego, tramwaj Nr. 0 — 6, Bandurskiego 33. Pralnia.

POKÓJ komfortowy osobie inteligentnej pracującej wynajmę tanio. Śródmiejska 52, lewa ofic. m. 14.

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Posady

INSTYTUCJA społeczna żydowska poszukuje wykwalifikowanej gospodyni z długoletnią praktyką na kolonie letnie na 5 miesięcy. Oferty do administracji pisma sub „M. S." 7

DLA MŁODEJ PANIENKI. Poszukuje się inteligentnej guwernantki - wychowawczyni (izraelitki) ze znajomością języków (pierwszeństwo hebrajski). — Tylko siły pierwszorzędne, mogące się wykazać dobrymi kwalifikacjami wchodzą w rachubę. Zgłoszenia pod „18" do adm. pisma.

POSZUKIWANA wykwalifikowana praccownica biurowa ze znajomością stenografii polskiej, księgowości oraz jednego języka obcego. Oferty z dokładnym życiorysem i odpisami świadectw oraz wymaganym wynagrodzeniem do administracji Republiki pod „ZZZ". 7

KIEROWNIK Stowarz. Organizator, księgowy, podatkowiec (izr.) zmieni posadę. Skromne wymagania. Gwarancje - referencje. Zgłoszenia sub „Energiczny". 6

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-.. w godzinie 2—3.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front od... dziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Gramatyka, Literatura, Konwersacja. Metoda skrócona dla udających się na studia. Tłumaczenia. Korespondencja. Południowa 20, m. 20, I-sza lewa oficyna parter.

KTO NAUCZY dwie osoby grać dobrze w brydża. Oferty sub „Brydż" z podaniem warunków.

KSIĘGOWOŚĆ i nauka pisania na maszynie. Zapisy do następnego kursu Cegielniana 25, m. 35. Prowadzimy księgowość i sporządzamy bilanse.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

PIOTRKOWSKA 82 I wejście lewe w podwórzu Zakład naprawy wiecznych piór i ołówków automat. „Omega" wł. Cegielski.

ZAGINĄŁ weksel 60 zł. Wystawca Bolesław Ciecierski płatny 2 marca 1937 r. na zlecenie Stanisława Nowa..ka. Takowy unieważniam

SKRADZIONO weksel zł. 300, wystawca L. Działoszyński. Gdańska 4.., płatny 15. 4. 37, zlecenie „Smowpol". Weksel z żyrem Sz. W. Brajlstein. O powyższym złożyłem zameldowanie w 7 komisarjacie PP. M. Białek. Niniejszy unieważniam i ostrzegam przed przyjęciem takowego.

Zarząd Spółki Akcyjnej Łódzka Huta Szklana „Geha" zawiadamia P. P. Akcjonarjuszów, że w dniu 31 marca r. b. o godz. 17-ej odbędzie się w siedzibie Spółki w Łodzi przy ulicy Nowej Nr. 24/26 Zwyczajne Walne Zgromadzenie o następującym porządku dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1936 rok. 3) Zatwierdzenie bilansu na 31 grudnia 1936 r. o podział zysków. 4) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1937. 5) Wybór nowego członka Zarządu — w myśl § 32 statutu Spółki — oraz Komisji Rewizyjnej. 6) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 7) Wolne wnioski. W razie braku quorum, wymaganego § 25 statutu, Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tymże lokalu w dniu 15 kwietnia r. b. o godz. 17-ej. Drugie Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na nim akcyj. W myśl statutu Spółki Akcjonarjusze korzystają z prawa głosu, o ile conajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia złożą w biurze Zarządu swoje akcje, świadectwa tymczasowe lub kwity depozytowe instytucyj kredytowych, państwowych lub akcyjnych. —

Płaszczyki dziecięce na sezon wiosenny eleganckie oraz **płaszcze dla uczenic** poleca wytwórnia
S. Dawidowicza 14 Przejazd 14 (dawniej Piotrkowska 6) front I p.

„OLLA" GUM..?

„OLLA" GUM..? JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONĄ MARKĄ NA KULI ZIEMSKIEJ! NIE ISTNIEJE MARKA LEPSZA, CZY TEŻ PEWNIEJSZA OD „OLLA" GUM..?, GDYŻ „OLLA" JEST BEZSPRZECZNIE NIEPRZEŚCIGNIONA TAK W SWEJ JAKOŚCI, JAK I DELIKATNOŚCI!

5 nowocześnie urządzonych fabryk. patent ameryk. Dr. Baloga Nr. 1959701 ponad 40 lat doświadczenia i specjalizacji!!!

Dźwiękowe kino

„RAKIETA"

Sienkiewicza 40 tel. 141-22
Dziś premiera!

Dzieje królowej, która tronem zapłaciła za kilka godzin szczęścia. Najpiękniejszy romans historyczny, jaki kiedykolwiek zrealizowano na filmie — pod tytułem:

Maria Stuart

W rolach głównych: Fredric MARCH i Katarzyna Hepburn

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej po poł., a w niedziele i święta o godz. 12-ej w poł.
Na pierwszy seans. wszystkie miejsca po 54 gr.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.